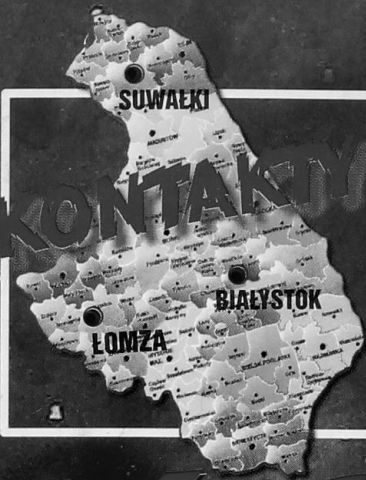


Zostań z nami, „Dziki” czyli żywot idola ŁKS



Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,
że może z niej uczynić Betlejem.
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć Narodzoną miłość...

KONTAKTY

KONTAKTY

Nr 52 (1312)

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Przysmak
Prezydenta
RP

Rodzina



ISSN 0208-6840
INDEKS 34222



52 >

Wydawca: Teresa Adamowicz



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



*Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!*

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85

086 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500



Wesołych Świąt!

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EURONORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HÖRMANN, WIŚNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

GEALAN
Systemy okienne

HÖRMANN
Bramy - Drzwi - Napędy

METALPLAST
BIELSKO SA

PORTA
DRZWI

nice

GERDA

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątница; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża; tel. (0-86) 219 84 73, 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biura Handlowe: Zambrow ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 2/1 07 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-86) 748 52 31

IQ

SYSTEMY
OKIENNE



AIG
sprzedaż na
raty

raty



vip FOTO

Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych

1399,-
989,-

5 mln pikseli
10 x zoom optyczny



Kodak Z 740 Odszukaj swoje laboratorium: **www.vipfoto.com.pl**

zapraszamy do sklepów:

Łomża, FOTO GABS, ul. Stary Rynek 16

Łomża, KODAK EXPRESS, ul. Dmowskiego 1B

Łomża, CYFROWY ŚWIAT, Al. Piłsudskiego 14A, Galeria STOKROTKA

Wszystkim, którzy ogłaszają się w „Kontaktach”
obfitości
sympatii, szacunku i portfela

zyczą **KONTAKTY**



MOŻESZ JUŻ DZISIAJ ODNIEĆ ŻYCIOWY SUKCES!

Pomoże Ci w tym sieć samoobsługowych sklepów ogólnospożywczych
„ZIELONY MARKET”.

Obecnie sieć tworzą **24** sklepy o pow. Od 100 do 800 m²,
położone na terenie osiedli mieszkaniowych i miejscowości gminnych
(woj. mazowieckie, warmińsko-mazurskie, podlaskie). W nowym roku
otwieramy kolejne **30** sklepów, a Twój może dołączyć do nas.
Sklepy w ramach sieci działają w oparciu o zasady franczyzy.

Naszemu Partnerom działającym w sieci zapewniamy zwiększenie dochodowości
prowadzonej działalności poprzez:

- atrakcyjne ceny zakupu towaru oraz całoroczne **PROMOCJE**,
- **DOGODNE** terminy płatności
- kapitałowe **WSPARCIE** (doposażenie sklepu w sprzęt chłodniczy, regały sklepowe i inne),
- **SPÓJNY** system wizualizacji,
- **KOMPLEKSOWE** wsparcie marketingowe (billboard, prasa, radio, ulotki i inne),
- doradztwo oraz **SZKOLENIA** w zakresie prowadzenia sklepu.

Jeśli dysponujesz lokalem o pow. od 100m² położonym na terenie osiedla mieszkaniowego
lub miejscowości gminnej **UMÓW SIĘ** na spotkanie-

dowiedz się dlaczego **warto działać z nami**.

Biuro Obsługi Partnerów Handlowych SPS Handel S.A.

Tel. 029 7693492 e-mail: biuro@spshandel.pl

Tel.kom. 0600 402 187, 0604 207 258, 0608 472 590 **ZADZWOŃ! RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!**



Serdeczne życzenia
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia,
wszystkiego, co najlepsze
w każdym dniu
nadchodzącego
Nowego 2006 Roku
wszystkim Mieszkańcom
Ziemi Łomżyńskiej



składa

Lech Antoni
Kołakowski
Poseł RP

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu
nadchodzącego 2006 Roku
wszystkim Mieszkańcom
Gminy Sokół



życzy

Wójt Gminy Sokół
Józef Zajkowski

Życzenia świąteczne

zamieszczone w „Kontaktach”

przeczyta cały świat na

www.kontakty-tygodnik.com.pl

WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

MATIZ	28.900	21.900*
NIVA 4x4	42.000	31.000
LUBLIN 3	66.000	59.900
GAZELA 2x4 lub 4x4	51.000	46.000

ww. ceny są cenami brutto,
oferta ważna jest do wyczerpania towaru

* cena zawiera:

- lakier metalizowany
- ogumienie zimowe
- ubezpieczenie w pakiecie (PZU)

POLMOZBYT Łomża,
tel. 086 218 49 48
ZAPRASZAMY!!!

Narodziny w Betlejem przyniosły spełnienie nadziei wielu
na odmianę człowieczego losu przyjściem Mesjasza.

2005 lat później bardzo chciałbym, aby Narodzenie Boże
i nowy rok przyniosły
spełnienie nadziei osobistych,
rodzinnych, naszych wsi, miast,
regionu, kraju — na lepsze...

WŁADYSŁAW TOCKI



„Przy wigilijnym stole, łamiąc opłatek święty, pomnijcie,
że dzień ten radosny w miłości jest poczęty”.
Boże Narodzenie to czas rodzinnych spotkań,
prezentów pod choinką, czas pojednania.
To czas życzeń, nadziei na przyszły Nowy Rok.



Wszystkim Mieszkańcom
Województwa Podlaskiego życzę zdrowych,
pogodnych, przeżywanych w pełnej ciepła
i szczęścia atmosferze Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu radości i sukcesów w Nowym 2006 Roku.

Wojewoda Podlaski

Szanowni Goście! Drodzy Mieszkańcy Miasta Łomża!

W Bożego Narodzenia Dni uroczę
Niechaj szczęściem serce gra,
Niech zdrowie dobre Was otoczy
I na dni przyszłości trwa.



Niech te święta przyniosą Wam Boże łaski,
Spokój, radość i dostatek wszelki,
A Nowy Rok niech spełni
Marzenia ukryte na samym dnie serca.

Jerzy Brzeziński
Prezydent Miasta Łomża

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2006
w imieniu własnym oraz Samorządu Powiatu Łomżyńskiego
wszystkim Mieszkańcom Ziemi Łomżyńskiej życzę,
by w miłości, życzliwości i bezpieczeństwie dane nam było żyć i pracować
oraz wzajemnie się wspierać.



Niech nadchodzące Święta,
a także cały Rok 2006
będą dla każdego z Państwa
czasem spokoju i spełnienia.

Wojciech Kubrak
Starosta Łomżyński

Wysokie zniżki dla doświadczonych kierowców!!!

WARTA docenia odpowiedzialność!!!

Dlatego doświadczeni kierowcy zwracający dużą uwagę na bezpieczeństwo jazdy mogą
zaskakująco tanio ubezpieczyć samochód w WARCIE – nie tracąc zniżek wypracowanych
u poprzedniego ubezpieczyciela.

Skontaktuj się z przedstawicielem WARTY i przekonaj się, jak duża może być Twoja zniżka.

Zapraszamy:

Łomża, ul. Ks. Janusza 1/1, tel. 216-41-81
Zambrów, pl. Sikorskiego 6, tel. 271-22-89
Suwałki, ul. Utrata 2B, tel. (087) 565-08-01



WARTA życzy Państwu
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia



KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

barwny, z imieninami
kalendarz ścienny na 2006

4

„KARP TEŻ ZWIERZE!” to hasło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Podlaskiem, które protestuje przeciw niehumanitar-nemu przechowywaniu i zabijaniu tych ryb na tradycyjne wigilijne danie. TOZ rozesłało do właścicieli sklepów w Podlaskiem listy z apelem o ludzkie obchodzenie się z karpami.

PRÓBNE MATURY OKOŁO 15 TYSIĘCY UCZNIÓW odbyły się w niemal wszystkich podlaskich szkołach średnich. „Przymiarke”, która miała młodzieży pomóc oswoić się z prawdziwym egzaminem, a nauczycielom podpowiedzieć, na co powinni szczególnie zwrócić uwagę w najbliższych miesiącach, szkoły przygotowały w warunkach możliwie najbardziej zbliżonych do tych, które będą obowiązywać podczas majowych egzaminów.

„NOWOROCZNY DAR SERCA”, czyli kwesta 1500 gimnazjalistów w powiatach grajewskim, kolneńskim, łomżyńskim, wysokomazowieckim i zambrowskim przyniosła 38 tysięcy 272 złote 75 groszy. Pieniądze przekazane zostaną na pomoc dzieciom chorym i niepełnosprawnym. Akcji, zainicjowanej przez Publiczne Gimnazjum nr 8 w Łomży, patronuje biskup Stanisław Stefanek.

PONAD 200 LEKARZY w Podlaskiem zwróciło się do Okręgowej Izby Lekarskiej o zaświadczenia niezbędne dla podjęcia pracy w krajach Unii Europejskiej.

W SCENERII PŁONĄCYCH BIAŁYCH i czerwonych zniczy śpiewali kolędy i dzielili się opłatkiem na Rynku Kościuszki w Białymstoku Polacy i Białorusini. Tak okazywali solidarność z prześladowanymi przez reżim prezydenta Łukaszenki Polakami i Białorusinami.

STATUS POKRZYWDZENEGO otrzymał od Instytutu Pamięci Narodowej Stanisław Marczuk, pierwszy przewodniczący „Solidarności” w Białymstoku. Ma teraz zamiar zwrócić się do IPN o wgląd w dotychczasowe materiały SB i odtajnienie nazwisk ludzi, którzy na niego donosili.

KRZYŻ
PAMIĘCI
KS. JERZE-

GO POPIELUSZKI i ofiar stanu wojennego odsłonięty został na placu Solidarności w Kolnie z inicjatywy działaczy Związku.

KILKADZIESIĄT URZĄDZEŃ, pozwalających wykryć, czy kierowca prowadzi pojazd pod wpływem narkotyków, mają już jednostki policji w województwie. W tym roku na podlaskich drogach zatrzymanych zostało 7 tysięcy pijanych kierowców i kilkudziesięciu, którzy zajęli środki odurzające.



Żywa Szopka

Jedyna w Diecezji Łomżyńskiej szopka z żywymi zwierzętami stanęła w parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Łomży.

— Świętą Rodzinę będą „ogrzewali” owieczki, koza, kucyk, bażanty perliczki, kurki, kaczki — mówi proboszcz ks. Andrzej Popielski.

W ubiegłym roku „żywa szopka” cieszyła się wielkim zainteresowaniem dorosłych i dzieci. Odwiedzały ją szkolne wycieczki nie tylko z Łomży, ale nawet z Wysokiego Mazowieckiego.

Na zdjęciu: ks. proboszcz Andrzej Popielski z owieczką

FRANCUZ PRZEMIERZAJĄCY od sześciu lat pieszo Europę odwiedził Białystok. Joel Buton swoją wędrówkę łączy ze zbieraniem podpisów pod apelem o pokój na świecie. Zamierza ją zakończyć w 2009 roku.

Z WOJSKOWYMI HONORAMI pochowano w Karakulach Grzegorza Jakoniuka z Białegostoku, żołnierza armii USA, poległego w Iraku.

NIELEGALNĄ ROZLEWNIE alkohol zlikwidowali policjanci w mieszkaniu przy ul. Zamiejskiej w Łomży. Wynajmował je Białorusin. Funkcjona-

riusze znaleźli tu prawie 15 tysięcy paczek papierosów, 266 litrów alkoholu, około 70 litrów spirytusu, nakrętki, przybory do rozlewania i kapslowania oraz banderole.

SĄD REJONOWY w Białymstoku na 3 lata więzienia skazał byłego policjanta (38 lat), który podczas interwencji zgwałcił kobietę (lat 25). Musi zapłacić jej 8 tysięcy złotych. Był policjant nie przyznał się do winy.

3,02 PROMILA ALKOHOŁU; taki był wynik badania kierującego ciągnikiem rolniczym w Słuczu (gm. Radziłów, pow. grajewski).

TERMINARZ BLOKAD krajowej drogi nr 8 i trasy

ZNAKI CZASU

• 13 milionów karpi straciło życie przed tegorocznymi świętami; na statystycznego Polaka przypada pół kilograma ryby.

• Premier Kazimierz Marcinkiewicz na szczycie w Brukseli „wygrał” unijny budżet dla Polski: co roku otrzymamy 8,5 miliarda euro funduszy strukturalnych. Na koniec negocjacji jeszcze wywalczył 100 mln euro dla pięciu najbiedniejszych województw. Niedawny sojusznik rządu Liga Polskich Rodzin, skrytykowała premiera i oceniała jego działania jako „kleśkę”.

• „Jesteśmy tu z wszystkimi, którzy potrzebują pomocy i wsparcia” mówił ks. abp Stanisław Dziwisz, dzieląc się opłatkiem z bezdomnymi i ubogimi na Rynku Głównym w Krakowie. W czasie wigilijnego spotkania rozdanych zostało 150 tys. pierogów z kapustą i grzybami, 6 tys. litrów zupy grzybowej z łazankami i 6 ton kapusty z grochem i grzybami oraz 60 tys. bułek. Wigilii dla bezdomnych i ubogich, przygotowała restauracja Chłopskie Jadło.

• Minimum 500 mln zł na program dożywiania będzie zagwarantowane każdego roku w budżecie państwa, zdecydował rząd. Gminy, które chciałyby wprowadzać program dożywiania, do każdej złotówki z budżetu dołożą własne 40 gr. Programem objęte zostaną dzieci z rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza 474 zł miesięcznie.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

f.5515



KONTAKTY

Wybory bez pośpiechu

Ponad 74 proc. czytelników Polskiej Agencji Prasowej uważa przyspieszone wybory samorządowe za niedopuszczalne. Środowisko samorządowe jest jeszcze bardziej jednomyślne, niezależnie od barw politycznych, o czym świadczą rezolucje i stanowiska podejmowane w całej Polsce.

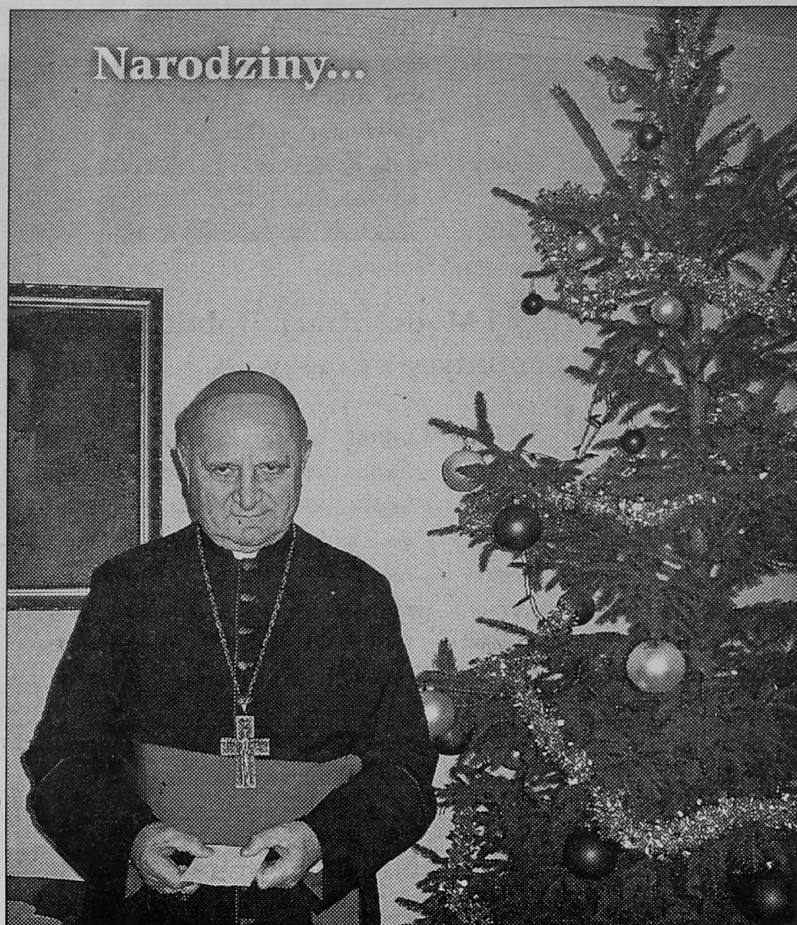
To spowodowało, że wśród płynących z Klubu Parlamentarnego PiS wiadomości o różnych projektach zmiany prawa dotyczącego funkcjonowania samorządów, nie ma zapowiadanego skrócenia.

Sejm uchwali natomiast prawdopodobnie zapis zakazujący wyborów przedterminowych w ostatnim roku kadencji, co umożliwi komisaryczny zarząd nad Warszawą, pozbawionej prezydenta w związku z wyborem Lecha Kaczyńskiego na prezydenta Polski.

Grand Prix Kresów 2005

Grand Prix Kresów 2005, czyli główną nagrodę XIV Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy w Białymstoku, zdobyła Inessa Starkowska z Wilna (Litwa). Otrzymała także laury za interpretację poezji Adama Mickiewicza i publiczności. Jurorzy pierwszą nagrodę podzielili między Ksenię Bakszejewą z Tiumentia (Rosja) i Olę Derkulsą z Pałłodaru (Kazachstan). Równorzędne drugie nagrody otrzymały Olga Jurjewa z Rezekne (Łotwa) i Olga Wigowska z Kaliningradu (Rosja).

Narodziny...



...w Betlejem, narodziny Jezusa Syna Maryi, Syna Bożego. Ojciec Niebieski zadbał o rozgłoszenie tej wiadomości. Najlepszej z wszystkich przekazanych człowiekowi.

Narodziny...

...w naszych rodzinach, nasze narodziny. Najbliżsi opowiadali między krewnymi, znajomymi. Teraz ogłaszają także media, bo to medialne wydarzenie. Inne fakty, naszego życia okruszyny mają swoje źródło w tym pierwszym, w narodzinach.

Media żyją faktami, to znaczy żyją z narodzin.

Życzę łomżyńskiemu tygodnikowi „Kontakty”, życzę łomżyńskiemu środowisku dziennikarzy, redaktorów i wydawców bogatego materiału do kolejnych numerów, życzę faktów, które wypełnione są entuzjazmem życia, które uczestniczą w budowaniu społeczeństwa życia.

Stanisław TCHr

Stanisław TCHr

Biskup Łomżyński

Łomża, Boże Narodzenie 2005

Co ma senator?

Krzysztof Jakub Putra (PiS): oszczędności 5 tys. zł, dom (273 m kw.) wartości 270 tys. zł, samochód daewo nubira kombi 1999 r. wartości 15 tys. zł; dochód z członkostwa w Zarządzie spółki PUHP Lech 99 tys. zł (w 2004 r.), dochód z reprezentowania spółki na giełdzie 11 tys. zł, rocznie dieta radnego sejmiku 15 tys. zł.

Jan Szafraniec (LPR): oszczędności: 5 tys. zł i 100 dolarów, mieszkanie spółdzielcze (89 m kw.) wartości 85 tys. zł i mieszkanie własnościowe (64 m kw.) wartości 120 tys. zł, garaż wartości 10 tys. zł, samochód punto z 1998 r.; uposażenie senatorskie 57 tys. zł, dieta parlamentarzysty 14 tys. zł.

Ludwik Zalewski (LPR): oszczędności 120 tys. zł, mieszkanie własnościowe (60 m kw.) wartości 65 tys. zł, gospodarstwo rolne (8,68 ha) wartości 200 tys. zł, obiekt zabytkowy Forty — Piątka (3,9 ha) wartości 100 tys. zł, samochód skoda felicia 1999 r.; dochód 3 tys. zł z działalności gospodarczej (prowadzonej do 20 października 2005 r.).

Jan Paweł II w Suwałkach

Pomnik papieża Jana Pawła II, który stanie w Suwałkach przy konkatedrze św. Aleksandra, wykonał znany rzeźbiarz profesor Gustaw Zemla. Z dwóch propozycji radni wybrali pięciometrową figurę z jasnego granitu, bez cokółu, na niewielkiej podstawie.

Decydujący głos będzie miał jednak w tej sprawie biskup ełcki. Koszty wyniosą około 200 tysięcy złotych.

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód

poszukiwany na rynku pracy przez organy samorządowe, organizacje pozarządowe (społeczne) charytatywne

zgłoś się do Rocznej Policealnej Szkoły o profilu opiekunka środowiskowa

Nauka trwa dwa semestry w systemie zaocznym (2 razy w miesiącu sobota — niedziela) i rozpoczyna się 1 lutego 2006 roku. Szkoła zapewnia dodatkowo (gratis) naukę języka angielskiego, mieści się przy ul. Senatorskiej 13 (III LO w Łomży)

Przyjmowane są również zapisy na 2-letni (zaoczny) kierunek — **pracownik administracyjny samorządu terytorialnego oraz kelner**

Zapisy przyjmuje kancelaria III LO tel. (086) 216-67-20 oraz biuro Oddziału TWP w Łomży tel. (086) 216-45-62

DACHY

blachodachówka

OSTATNIA SZANSA — SKORZYSTAJ Z ULGI REMONTOWEJ!!!

TRAFFIC

DACHY & BLACHY

Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna — Wienerberger
Dachówka cementowa — IBF

Łomża

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

Zambrów

tel. (086) 276-11-96

kom. 502-157-188

www.traffic-blachy.pl

16,73
zł/m² całk.*

KONTAKTY





BLISKIE

KONTAKTY

man-Susko „zabierze” Łomży Agencję.

Dyrektor Oddziału ARiMR Wojciech Szczepkowski zaprzecza,



„Będziemy bronić Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jak Częstochowy”, zapowiadają politycy z Łomży

Podlaski Oddział Regionalny ARiMR, najważniejszej po integracji europejskiej instytucji ze sfery otoczenia rolnictwa, ma siedzibę w Łomży, o co skutecznie zabiegał poseł Józef Mioduszeński (PSL). Po wyborach odzywają się głosy, że „lobby białostockie” z ministrem rolnictwa Krzysztofem Jurgielem i nowym prezesem ARiMR Elżbietą Kauf-

Alarm!

by wiadomo mu było cokolwiek na ten temat. Jednak nie uspiło to czujności łomżyńskich polityków. „Obronę Agencji niczym Częstochowy” zapowiedzieli prezydent i radni Rady Miejskiej. Rękę na pulsie ewentualnych „białostockich zakusów” trzymają też parlamentarzyści nowej kadencji.

ARiMR jest tzw. agencją płat-

niczą, przez którą przepływa unijna pomoc dla polskich rolników. W przypadku Podlaskiego jest to około miliarda zł rocznie. Agencja przeszła surową weryfikację, uzyskała unijny certyfikat na obsługę płatności. Ewentualne zmiany organizacyjne (np. „zabranie” Oddziału z Łomży do Białegostoku) skutkowałyby utratą tych uprawnień. (MK)

Prezydent chciał odkupić mało wartościowe działki i udziały we wspólnocie „Pulwy”, żeby... wspomóc potrzebujących

Łomża nie posiada, tworzonego z myślą o inwestycjach gospodarczych, miejskiego zasobu gruntów. Tereny budowlane dla przedsiębiorców wiele samorządów w Polsce traktu-

je jako główny element promocji miast. Za taką radni nie uznają propozycji prezydenta, by wykupić od dwóch mieszkańców Łomży... pojedyncze udziały we wspólnocie gruntowej „Pulwy” (teren zalewowy nad Narwią, nie nadaje się

dla inwestorów). Co ciekawe, Jerzy Brzeziński uzasadnił swój zamiar powiększenia w ten sposób „miejskiego zasobu gruntów”... chęcią wspomżenia sprzedających, ludzi starych i schorowanych, którym brakuje na leki.

(MK)

Bogato, czyli ubogo

je jako główny element promocji miast.

Taki pogląd wygłosił radny Jan Kleczyński. Otrzymał ostrą odprawę od prezydenta Jerzego Brzezińskiego i wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego. „Nie ma najmniejszych problemów z działkami dla przedsiębiorców. Do nas przychodzą konkretni inwestorzy z konkretną propozycją”, dowodził Sroczyński. Czyli zainteresowani... sami muszą znaleźć sobie działkę i uzgodnić w ratuszu, czy mogą na niej budować. Wspierając zastępcę, prezydent Brzeziński wyliczył uzbrojoną działkę przy Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości na Poznańskiej, drugą przy MPEC. Zapewnił jednak, że „oferta jest bogata”. Po chwili przyznał, że Łomża jest zwartym obszarem urbanistycznym i nie ma wolnych terenów. Czyli tak naprawdę... jest uboga!

Jana Kleczyńskiego wsparł radny Jerzy Brodziuk przyznając, że miejski zasób gruntów dla inwestycji gospodarczych powinien stanowić istotę długofalowej polityki samorządu.

Przedświąteczny wtorek był w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Łomży Dniem Pisania Życzeń Świątecznych.

Prawdziwe życzenia

— Drugi rok próbujemy przywracać tradycję pisania pięknych życzeń.

Poczta Polska, jako pośrednik w przekazywaniu informacji, czuje się zobowiązana do krzewienia tego pięknego zwyczaju, a zbliżające się święta są do tego doskonałą okazją — powiedział Andrzej Krzyszkowski, naczelnik Urzędu Pocztowego Łomża 1.

Z życzeniami dla mieszkańców od ważnych gości można zapoznać się w foyer Urzędu Pocztowego Łomża 1, gdzie zostały wyeksponowane. Są wśród nich także życzenia „Kontaktów” dla Czytelników. Przy okazji można obejrzeć wystawę świątecznych pocztówek ze zbiorów znanego łomżyńskiego kolekcjonera, Zdzisława Kalinko. Składają się na nią karty współczesne, wydawane przez łomżyńskie firmy i instytucje, karty przedwojenne i z lat 50. oraz wykonane przez dzieci. (MK)

Na zdjęciu: naczelnik Andrzej



Krzyszkowski (z lewej) i Zdzisław Kalinko przy wystawie świątecznych pocztówek

Może być nawet kino

Kiedy w Łomży będzie druga kryta pływalnia z zapleczem rekreacyjnym i rozrywkowym? Kiedy powstanie prawdziwe kino?

Takie pytania po raz pierwszy od wielu kadencji zaczęli zadawać radni Rady Miejskiej. Okazją była dyskusja o Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Plan tradycyjnie zdominowany jest przez zadania z drogownictwa i infrastruktury komunalnej. Ratusz chce budować kolejne ulice, poprawiać system wodociagowy i kanalizacyjny, usprawniać komunikację miejską. Co dla ciała i ducha? Remont jedynej pływalni krytej przy Szkole Podstawowej nr 10 przewidziany jest aż

Raport:

• Członkowie, sympatycy i przyjaciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej spotkali się w sobotę w I LO przy ul. Bernatowicza na „Łomżyńskim Betlejem”. To kontynuacja pomysłu Towarzystwa sprzed kilku lat wydania kart świątecznych pod takim tytułem. Wystąpił kwartet Alla Breve.

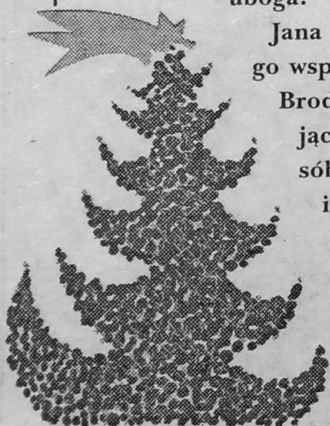
• Około 10 proc. wzrastają od 1 lutego ceny biletów w autobusach miejskich (ze 1,80 zł do 2 zł). Przeciwno podwyżce tym razem nie protestowały związki zawodowe, lecz radni z Komisji Finansów Rady Miejskiej, wydając negatywną opinię! Ich zdaniem, trzeba szukać oszczędności w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Na przykład, przyjrzeć się, czy celowe jest utrzymywanie 48 dużych autobusów, gdy w Ostrołęce, mieście o podobnej wielkości, jest ich tylko 29.

• Zdeastrowany basen przy I LO na ul. Bernatowicza być może zostanie przerobiony na Regionalne Centrum Przygotowań dla sportowców, którzy awansują do młodzieżowych olimpiad, krajowych i zagranicznych, zapowiadają łomżyński ratusz. Od kilku lat basen jest systematycznie rozkradany i niszczone przez wandalów.

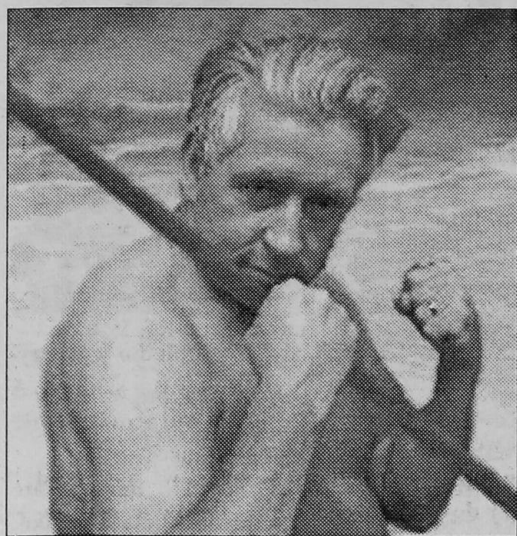
• Zarzut udostępniania treści pornograficznych nieletniej postawiła łomżyńska prokuratura mieszkańcom Łomży (51 lat). Według jej ustaleń mężczyźni często odwiedzali nastolatki. Oglądał z nimi filmy pornograficzne.

• 28 kontroli pod przedszkolami dokonali łomżyńscy policjanci w ramach ogólnokrajowej akcji „Pancernik”, sprawdzającej bezpieczeństwo przewożenia małych dzieci w samochodach. Ukarać został tylko jeden kierowca za brak fotelika. (MK)

w roku 2009! Radni zwracali uwagę, że basen jest w złym stanie i nie wytrzyma do tego czasu. „To przyjdzie nowa władza w nowej kadencji i zmieni plan”, odpowiedział prezydent Jerzy Brzeziński. Przyznał, że jego kadencja upływa pod znakiem budowy infrastruktury komunalnej, „bo taka jest potrzeba”. „Przyjdzie nowa władza i określi swoje priorytety, może to być nawet drugi basen lub kino”, stwierdził Brzeziński. (MK)



Naszych Czytelników zapytaliśmy, którego polityka nie zaprosiliby do świątecznego stołu. Większość nie chciałaby gościć Andrzeja Leppera, bo zapomniał, ile zawdzięcza wsi; Leszka Millera za bezczelny uśmiech i afery; Aleksandra Kwaśniewskiego za „łaskawość” wobec Sobotki; Romana Giertycha za „całokształt”



Nie ma dla nich miejsca przy stole...

KRYSTYNA ADAMCZYK, ogrodnik, Zambrów: — Nie zaprosiłabym Andrzeja Leppera. Jego sposób myślenia, wysławiania się, sposób bycia bardzo mnie rażą. Tak naprawdę interesuje go tylko władza i już zapomniał, co zawdzięcza wsi.

ALICJA ANTONIAK, rolnik, Elżbiecin (gm. Piątnica, pow. łomżyński): — Byłego już prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Nie zawsze podobało mi się to, co robił, a to, co zrobił na koniec, jest kpina z całego narodu. Ułaskawienie Sobotki utwierdziło mnie w przekonaniu, że kary zawsze można uniknąć, gdy ma się pieniądze i dobre znajomości.

JANUSZ ANUSIEWICZ, rolnik, Bujenka (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki): — Jana Marii Rokity. Denerwuje mnie jego uśmiech i nie lubię tych wszystkich jego wywodów. Wszystko bardzo mądre, ale nic z tego wszystkiego dla Polski nie wynika.

MAGDALENA BRALEWSKA, pedagog, Kolno: — Marka Borowskiego. Nie odpowiada mi sposób jego wypowiedzi: wszystko zawile, nieprzekonujące i na gadaniu, jak zwykle, się kończy.

HANNA CHLUDZIŃSKA, rolnik, Chludnie (gm. Mały Płock, pow. kolneński): — Jerzego Urbana za to, że szkalował naszego Ojca Świętego i za to, że ubliża ludziom wierzącym.

ARKADIUSZ CHOIŃSKI, rolnik, Grabówka (gm. Zambrów): — Leszka Millera za bezczelny uśmiech i zachowanie. Szczególnie wkurzający był na koniec, gdy już bez ukrywania kpil z ludzi.

TERESA DWORAKOWSKA, rolnik, Bryki (gm. Szepietowo,

pow. wysokomazowiecki): — Romana Giertycha. Butny, pewny siebie i zawsze przekonany, że właściwe jest tylko to, co on powie. Może odezwano się tu prawo młodości, ale w każdej sytuacji i w każdym wieku, szczególnie w polityce, trzeba być odpowiedzialnym za swoje słowa, bo dotyczą wszystkich ludzi.

ZYGMUNT DZIENIS, rolnik emeryt, Grajewo: — Donalda Tuska i Jana Rokity. Pierwszy chyba nie dorósł jeszcze do polityki, drugi lubi pouczać. Z samego gadania i kłótni z braćmi Kaczyńskimi nic dobrego nie wyniknie.

TERESA GOŁASZEWSKA, rolnik, Czosaki Dąb (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski): — Jerzego Urbana i Leszka Millera. Pierwszego za poniżanie naszego Ojca Świętego, drugiego za ironię i kpiny z narodu.

HENRYK MARKOWSKI, rolnik, Żebry (gm. Wąsosz, pow. grajewski): — Donalda Tuska. Nie wyglądał w kampanii wyborczej w porządku. Płatał się w dyskusji z Lechem Kaczyńskim i ciągle jest pewny siebie.

PAULINA MIRONIUK, studentka historii, Bielsk Podlaski: — Lecha Kaczyńskiego. Uważam, że nie był szczerzy w czasie kampanii wyborczej, a wygrał wyłącznie dzięki poparciu Radia Maryja.



ANDRZEJ SUPROWICZ, policjant, Łomża: — Zbigniewa Ziobro. Nie ma tolerancji dla czyjegóż błędu.

ANDRZEJ TRZASKA, rolnik, Gardoty (gm. Przytuły, pow. łomżyński): — Nie zaprosiłbym ani byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego za to, że ułaskawił przestępcę, ani obecnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego za to, że kiedyś publicznie obraził człowieka, a teraz z jego rządów też nic nie wynika.

Andrzej Lepper nie znalazłby miejsca przy świątecznym stole u Andrzeja Borowego z Ciszewa (gm. Rajgród, pow. grajewski), Dariusza Kuczyńskiego ze Szczuczyna (pow. grajewski), Marka Zambrowskiego z Ciemiana (gm. Grabowo, pow. kolneński), Heleny Zarzeckiej z Faszcy (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki), Mikołaja Nicyporuka z Hajnówki oraz Jolanty Charubin z Cieloszki (gm. Turośl, pow. kolneński). Powód? „Przywódca chłopów” jest dwulicowy, wszystkim wytyka grzechy, a nie widzi ich u siebie i w swoim otoczeniu, poza tym zapomniał, co zawdzięcza wsi i interesuje go tylko władza.

Z Leszkiem Millerem nie chciałby usiąść przy świątecznym stole: Mikołaj Nicyporuk z Hajnówki, Iwona Filipkowska z Brzózek (gm. Kolno), Małgorzata Maksimowicz z Josiek (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki), Henryka Osiecka z Orlikowa (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) i Andrzej Borowy z Ciszewa (gm. Rajgród,

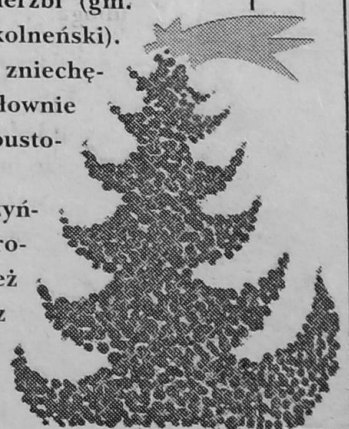
pow. grajewski). Byli premier zrzucił ich do siebie przede wszystkim nieodłącznym ironicznym uśmiechem niezależnie od sytuacji i aferami za jego rządów.

Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nie zaprosiliby także: Marian Bartnicki z Czerwonego Boru (gm. Zambrów), Mariana Dobkowska z Nosek Śniatnych (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki), Danuta Mirkowicz z Trojanowa (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki), Antoni Szejter z Bagienic (gm. Wąsosz, pow. grajewski), Kazimierz Zalewski z Tybor Olszewa (gm. Wysokie Mazowieckie) i Krzysztof Żukowski ze Zbójnej (pow. łomżyński). Prezydent nie zasłużył na ich zaproszenie przede wszystkim za ułaskawienie Zbigniewa Sobotki.

Romana Giertycha nie chciałby gościć: Jolanta Charubin z Cieloszki (gm. Turośl, pow. kolneński), Bożena Łabutis z Sejn i Andrzej Kmietowicz z Wysokiego Mazowieckiego za butę i pustosłowie.

Donalda Tuska i Jana Rokity (w wypowiedziach zazwyczaj występują w parze) nie zaprosiliby do stołu także: Dorota Skowrońska z Zaruzia (gm. Miastkowo, pow. łomżyński) i Jarosław Urbanowski z Dzierzbi (gm. Stawiski, pow. kolneński). Obaj liderzy PO zniechęcają do siebie głównie pouczaniem i pustosłowiem.

Lecha Kaczyńskiego nie zaprosiłaby również Anna Aleksa z Puńska (pow. sejneński). Za „całokształt”.



KONTAKTY





Alicja Rogaska z Łomży miała być szkoleniowcem w projekcie „Przyjazny urząd”, realizowanym przez Białostocką Fundację Kształcenia Kadr za pieniądze Unii Europejskiej. Zgodnie z wymogami Fundacji, przed podpisaniem umowy przygotowała autor-

1”. Czyli do programu szkolenia i materiałów szkoleniowych.

— Z zapisu nie wynikało, że Fundacja zamierza zapłacić za prawa autorskie. Z telefonicznej rozmowy z pracownicą Fundacji dowiedziałam się, że chodzi o nieodpłatne zrzeczenie się praw

z zlecenia ich przez Fundację”. A więc niekoniecznie prowadzenie szkolenia będzie zlecone. Ale ja mam im przekazać materiały i zrzec się swoich praw autorskich! Moim zdaniem, umowa jest tak sformułowana, że jej celem jest zdobycie materiałów z prawami, a nie zatrudnienie mnie! — uważa Alicja Rogaska.

Praktyka Fundacji, współpracującej ściśle z Unią Europejską, gdzie prawa autorskie są starannie chronione, jest zaskakująca. Usiłowaliśmy dowiedzieć się, dlaczego, ale bez skutku. Małgorzata Ignatowicz, pilotująca umowę Alicji Rogaskiej, stwierdziła, że wyrazić swojej opinii nie jest w stanie, gdyż projekt umowy opracowali prawnicy, a zatwierdził Zarząd Fundacji. Kierownik projektu „Przyjazny urząd” Ewa Małek oświadczyła, że „dziwnie się czuję” z powodu naszych pytań. Według niej, nie doszło do zawarcia umowy i nie ma sprawy. A tygodnie pracy niedosłej trenerki? Jej zdaniem, Alicja Rogaska prowadzi „tak aktywne życie zawo-



dowe”, iż bez problemu wykorzysta program do innych szkoleń. A zresztą, dodała, opracowanie nie zajęło jej dużo czasu.

— Nie chodzi o moją stratę — denerwuje się Alicja Rogaska. — Bulwersuje mnie, że poważna Fundacja wykorzystuje ludzi. Dla mnie jest to rodzaj bezczelności, której nie jestem w stanie zaakceptować. Wzniosłe hasła, pod którymi działa Fundacja, nie idą w parze z praktyką.

IWONA GWIAZDA

Na zdjęciu: Alicja Rogaska

W ciemno bez praw

ski program szkolenia z „Komunikacji społecznej w urzędzie” i materiały szkoleniowe dla kursantów. Pracowała nad nimi kilka tygodni. Własne, autorskie koncepcje przesała Fundacji pocztą elektroniczną. Fundacja odesłała jej do podpisania umowę. Kandydatka na „trenerkę” łomżyńskich urzędników zaniepokoiła się już na wstępie, że egzemplarze umowy nie zostały podpisane przez prezesa Fundacji. Jeszcze bardziej nie spodobał jej się paragraf 6: „Wykonawca zobowiązuje się do przeniesienia na zamawiającego praw autorskich do dokumentacji określonej w paragrafie

autorskich. To, według niej, standardowy zapis przy wszystkich tego typu umowach. Twierdziła, że Fundacja nie ma pieniędzy, żeby płacić za prawa autorskie — opowiada Alicja Rogaska.

Zaproponowała wobec tego, żeby skreślić z umowy paragraf 6. Skoro Fundacji nie stać na kupno praw, ona chce je zachować. Usłyszała, że to niemożliwe. Albo zrzeka się praw autorskich do swojej pracy, albo do widzenia.

— Jeszcze raz przeczytałam umowę. Niepokój wzbudził kolejny zapis: „Wykonawca zobowiązuje się wykonać zakres zadań, w ra-

— Panu Bogu powiem: „Dziękuję za to, że pozwoliłeś mi oglądać ten piękny świat, chociaż moje życie posypane było goryczą”, mówi Waleria Kukowska z Wygody, która 22 grudnia 2005 roku skończyła 100 lat

Z okien drewnianego domku, który dawno temu wybudowała z mężem, codziennie patrzy na podwórko z jednej strony, na szosę do Łomży z drugiej.

— Moje życie było jak przeplatanka: tu radość, tam smutek. Przetrwałam dużo, bo nigdy się nie poddawałam — mówi. — Człowiek musi umieć się podnosić, czy ma lat dziesięć, czy sto!

Urodziła się w pobliskich Baczach Suchych, za panowania Mikołaja II, ostatniego cara Rosji. Miała trzy, cztery lata, gdy w Rosji poznała smak życia w „ochronce”, chociaż nie była sierotą. Rodzice nie mieli chaty i żadnej nadziei na chatę. Nie pamięta, jak tam trafili. Pamięta, że ciągle mówili o Polsce.

— Wróciliśmy z tułaczki w 1918 roku, gdy Polska stała się wolna. Byłam zdolna, chciałam nauczyć się jak najwięcej, ale czekało mnie tylko pięć klas szkoły powszechnej, bo więcej klas w naszej szkole nie było. Płakałam, że koniec ze szkołą, koniec z nauką. Poszłam na służbę do państwa Szychów w Warszawie. Zabrał mnie tam cioteczny brat. Myślał, że może będzie mi lepiej. Bawiłam Szychom dziewczynkę, takiego tłuścioszka. I kto wie, może zostałabym dłużej, ale Ruskie szły na Warszawę i Piłsudskiego. Wróciłam do naszych Bacz. A potem zaczęłam naukę krawiectwa u jednej pani w Łomży. Bardzo mi się tu podobało, bo w mieście zawsze więcej ruchu niż na wsi, a ja zawsze byłam ciekawa świata.

Pewnego dnia poznała na zabawie Piotra z Pniewa... Do ślubu w kościele w Puchalch jechali zwykłą chłopską furką, zaprzężoną w jednego

konia. Nie było drużby i druhny, nie grała kapela, nie było wesela.

— Najważniejsze, że miałam na sobie białą suknię i welon...

Mama była jak anioł, ojciec nerwowy światowiec, co zakosztował Ameryki. W ich małżeństwie było na odwrót: ona nerwowa, a mąż łagodny.

Wybudowali domek. Przyszedł w nim na świat ich pierworodny syn Witold. Żył kilka miesięcy... Doczekali kolejnych dzieci. Żyli z pracy na ziemi posagowej i kupionej. Nigdy nie dorobili się konia.

— W Baczach było nam dobrze. I nagle woj-

na! Mąż musiał stawić się w koszarach w Zambrowie. Pocisk uderzył w dom i stodołę. Rozpacz spadła na mnie, jak te niemieckie bomby. A mąż ciągle nie wracał. Dowiedziałam się od ludzi, że zabrali go do niewoli. Potem sami Niemcy mówili, że wypuszczą naszych po kopaniu kartofli. Kopali tak pięć lat. A ja chodziłam z dziećmi to na Lipnik, to na Wygodę, to od jednej opuszczonej chaty, to do drugiej. A wszędzie tylko bieda i nędza. Nie miałam już ani rodziców, ani teściów. Ale miałam nadzieję! I któregoś dnia mąż przyjechał z innymi pociągami do Czerwonego Boru. Od ludzi dowiedziałam się, gdzie nas szukać. Na moim posagowym placu w Wygodzie wybudował dom. Zaczęliśmy życie od nowa. I od nowa chwalił, że nikt tak dobrze nie gotuje jak ja!

Drewniany domek, w którym do dzisiaj mieszka, stał się za ciasny. Tuż obok wybudowali murowany.

Dzieci poszły na swoje.

Zmarł mąż. Miał 63 lata.

Dużo się zmieniło. Dach na domku już nie ten sam, okna, ściany i drzwi „przesunął” czas. Tam kiedyś rosło to, rosło tamto... Tu był płot, tu furtka...

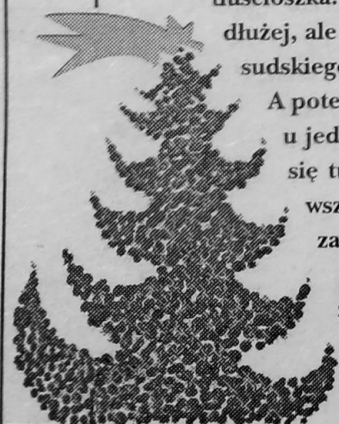
Nie chodziła do lekarzy. Dopiero ostatnio dokucza reumatyzm i trudno się poruszać. Czasem trochę gubi się w czasie i dopytuje o dzień tygodnia.

— Młodzi nie czują przemijania. Ale ja wiem: gdy skończysz sto lat, każdy następny dzień to chwilka...

EWA ILIŃSKA

Na zdjęciu: Waleria Kukowska z wnuczką Anią w swoim drewnianym domku w Wygodzie

Przeplatanka



— Marcinka i Rafała policjanci złapali w drodze ze szkoły. Rafała gonili w polu... A prawie roczną Wioletkę wyrwali z moich rąk, bo ją akurat karmiłam. Zabrali w jednej koszulce i bez czapeczki...

Siedem lat temu, 13 października, Ewie i Markowi Kościjańczukom z Pełchu (gm. Perlejewo) zabrano „w imię prawa” siedmioro dzieci (pisałam o tym, „Kontakty” nr 44/98). Do domu dziecka w Zambrowie oraz rodziny zastępczej w Wysokiem Mazowieckiem. Sąd Rejonowy ukarał ich w ten sposób za... biedę! Bo Kościjańczukowie to nie „patologia”, Kościjańczukowie znaleźli pomoc w Stowarzyszeniu „Rodzina” w Ciechanowcu, któremu przewodniczyli Dorota Łapiak (radna powiatu) i Marian Leszczyński. Stowarzyszenie zaalarmowało „Kontakty”. „Kontakty” opinię publiczną. Kościjańczuków wsparli też mieszkańcy Pełchu, którzy nie mogli zrozumieć, jak można sądownie rozbijać rodzinę, zamiast jej pomóc. Nikt, nawet obcy ludzie, nie potrafili być obojętnymi na krzywdę i rozpacz rodziców. „Matka nie płakała, skowyczała z bólu”, mówili sąsiedzi.

Stowarzyszenie i sąsiedzi zebrali pieniądze. Pomogli odremontować małe drewniany domek. Kupili pralkę, telewizor, meble i odzież dla dzieci. Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina” zapewnił Kościjańczukom pomoc adwokata z Białegostoku.

Przed świętami Bożego Narodzenia dzieci wróciły do domu. To była radość!

Wioletka, Elwirka, Madzia i Kamil, czwórka najmłodszych dzieci Ewy i Marka Kościjańczuków, siedzi przed telewizorem.

Mama krząta się po kuchni.

— Dwie wersalki dostałam. Prawie

miła jeszcze wtedy nie było na świecie... Urodził się dwa lata później.

Janina Porzezińska z Ciechanowca siedem lat temu przyjęła do swojego domu dwunastoletnią Justynę Kościjańczuk, rówieśnicę swojej córki. Dziew-



nowe. I szafę. A za stypendia kupiłam trzy nowe zimowe kurtki. Grube i ciepłe — cieszy się.

Ojciec na podwórzu. Ma co robić. W stodole krowa, cztery świny i dwanaście kur. Kury znoszą codziennie osiem jajek. Starcza dla dzieci. Zresztą, z ośmiorga pozostało tylko czworo.

Tamtej tragedii nigdy nie zapomnę. Starsze dzieci też pamiętają, ale nie ma ich już w domu. Ka-

czynki razem uczyły się, chodziły do gimnazjum, bawiły. Janina Porzezińska traktowała Justynę jak córkę, ubierała, karmiła, woziła na ćwiczenia rehabilitacyjne, bo od urodzenia miała wadę kręgosłupa. U „cioci w Ciechanowcu” Justyna mieszkała przez czas nauki w Liceum Ogólnokształcącym. W maju bardzo dobrze zdała maturę i od października uczy się w Studium Archiwistyki w Warszawie!

— Kiedy przyjeżdża ze stolicy na niedzielę do domu,



najpierw przychodzi do nas.

— Uczyłam ją samodzielności, ale powiedziałam, że zawsze może tu wracać w trudnych sytuacjach i o każdej porze. Ma dwa domy — mówi Jadwiga Porzezińska.

Osiemnastoletnia Sylwia, siostra Justyny, skończyła szkołę zawodową i niedługo wyjdzie za mąż.

Dwaj bracia uczą się i mieszkają w szkole z internatem w Zuzeli. Czworo najmłodszych dzieci jest z rodzicami.



Latem Kościjańczukom spaliła się stodoła. I znów, jak zawsze przy pomocy boskiej i ludzkiej życzliwości, stanęła nowa.

— Ludzie o nas nie zapominają, nie zapomina gmina i Stowarzyszenie. Dzięki ludzkiemu sercu jesteśmy razem. To najważniejsze — mówi Ewa Kościjańczuk.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: najmłodsze dzieci Ewy i Marka Kościjańczuków oraz ludzie, którzy do dzisiaj wspierają rodzinę Kościjańczuków, Janina Porzezińska i Marian Leszczyński



KONTAKTY



Businessmen Roku 2005

Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem, został laureatem Nagrody Polskiego Klubu Biznesu, zdobywając tytuł Businessmen Roku 2005 za „zbudowanie potęgi Mlekovity, największej mleczarskiej grupy kapitałowej i wybitny wkład w rozwój polskiego mleczarstwa”.

— Nagroda skłania do spojrzenia wstecz. To już 25 lat mojej pracy w Mlekovicie i w polskim mleczarstwie. Z satysfakcją mówię: udało się stworzyć lidera branży, odnoszącego sukcesy w kraju i za granicą. Na ten sukces składa się ciężka praca, połączona z wizją i konsekwencją w działaniu. Taki przepis sprawdził się w Mlekovicie — mówi Dariusz Sapiński.

Pracuje w Mlekovicie od 1979 roku, prezesem jest od 1986. Jest zdobywcą wielu prestiżowych nagród i wyróżnień. Szefowie polskich firm uznali go za autorytet i najbardziej szanowanego szefa firm produkcyjnych w Polsce. Redakcja „Rynków Zagranicznych” przyznała mu nagrodę Eurolidera.

Firma Fair Play

Rzetelność, etyka i kultura w biznesie. Dbalność o pracowników. Prestiż i wizerunek firmy, także przez działalność charytatywną. Poddanie się obiektywnej weryfikacji.

VIII edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Przedsiębiorstwo Fair Play” rozstrzygnięta. W Podlaskiem ten prestiżowy tytuł i certyfikat w roku 2005 zdobyły: Przedsiębiorstwo Drogo-wo-Mostowe „Unidrog” w Grajewie, „Fargotex” w Łomży, Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares”, „Ekolobud”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierskiego i Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach, Auto-Breczko, Agencja Reklamowa „BTL House”, Spółka Energetyczne Systemy Pomiarowe, Spółka „Bartosz”, Makro-Plast, Kombinat Budowlany, Zakład Energetyczny i „Audytory” w Białymstoku, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i „Suempol” w Bielsku Podlaskim.

Konkurs organizują Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym oraz Krajowa Izba Gospodarcza w Warszawie.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniesie w tym roku 3,5 proc., wynika z prognoz Narodowego Banku Polskiego. Będzie ponad 2 proc. mniejszy, niż w roku 2004. To wciąż dużo, w porównaniu z utrzymującym się w granicach 1 proc. wzrostem gospodarczym w Unii Europejskiej, ale wciąż za mało, by znacząco zmniejszyło się bezrobocie w Polsce. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Skromny koszyk konsumenta

Krzysztof Tafiłowski, prezes Hurtowni Spożywczej WIOMAR sp. z o.o. w Łomży: — W mijającym roku w Łomży i całym regionie nam, handlowcom, ciężko było zaobserwować ożywienie gospodarcze. Miara ożywienia w handlu jest zasobność portfela konsumenta. Nie wzrosła ona w sposób znaczący. Wręcz przeciwnie, można nawet mówić o ubożeniu społeczeństwa. Zwłaszcza w porównaniu z regionami bogatszymi, wielkimi aglomeracjami, jak Warszawa, Gdańsk. Tam koszyk konsumenta jest znacznie bogatszy od naszego. U nas konsumenci szukają przede wszystkim tanich towarów. Niestety, niska cena nie zawsze idzie w parze z dobrą jakością. Biedny konsument nie ma wyboru, czasem kupuje towary gorsze.

Tradycyjny handel, który reprezentuję, mimo to zwiększył obroty. W mojej firmie aż o 30 proc. To efekt ciężkiej pracy handlowców. Obniżamy marże, uatrakcyjniamy ofertę, wprowadzamy coraz to nowe, dobre jakościowo produkty. Służy temu m.in. konsolidacja polskiego kapitału handlowego, zarówno hurtowni, jak i handlu detalicznego. WIOMAR należy do Polskiej Sieci Handlowej, skupiającej 16 największych firm w kraju. Roczny obrót grupy to około 2 mld zł! Konsolidują się też detaliści. Na przykład, w Łomży powstała grupa Euro, która dynamicznie się rozwi-

ja. Dzięki temu jesteśmy konkurencyjni wobec tzw. handlu nowoczesnego, czyli sieci dyskontów i hipermarketów. Jeszcze trzy — cztery lata temu panowało przekonanie, że handel sieciowy zdominuje rynek, osiągnie 70 proc. ogółu obrotów. Prognozy te nie sprawdziły się. Sieci zdobyły 30–35 proc. rynku i ich ekspansja zatrzymała się. To korzystne zjawisko. Handel polski oczekuje, że zostanie utrwalone odpowiednią polityką rządu. Chodzi o równość warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Wiele lat tej równości, niestety, nie było. Sieci były uprzywilejowane, korzystały ze zwolnień podatkowych.

Generalnie cała gospodarka polska oczekuje na politykę gospodarczą, która pozwoli jej szybko się rozwijać. Przede wszystkim na niskie podatki i proste prawo podatkowe. (MK)

Na zdjęciu: Krzysztof Tafiłowski założył Hurtownię WIOMAR 11 lat temu z Ireneuszem Piątkiem, który dwa lata temu tragicznie zginął w wypadku drogowym. Obecnie to spółka prawa handlowego z oddziałami w Elku i Ciechanowie, działająca w całym regionie północnowschodnim. Zatrudnia 120 osób. Od dwóch lat WIOMAR w Łomży dysponuje halą sprzedażową o powierzchni 12 tys. mkw. w byłej tkalni upadłych ŁZPB „Narew”. Spółka kupiła ją od likwidatora i po generalnym remoncie zaadaptowała na hurtownię

Na zawsze razem

To nie życzenia dla młodych par, lecz tytuł najnowszej książki dr. Daniela Boćkowskiego o Białostocczyźnie i Łomżyńskim w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 — VIII 1944). Autor swe uczony wywód poprzedził cytatem z relacji Herschela Bakera, wykorzystanej przez Annę Bikont: „Do naszego domu tak wkroczył komunizm, że wdarło się kilku Rosjan i zabrali nam buty (...). To może były dobre czasy, ale dla kogoś, kto nie mógł stracić i nic nie chciał kupić”.

Łomża została „wyzwolona” przez Armię Czerwoną 29 września 1939 roku i stała się stolicą rejonu miejskiego, liczącego 28 000 mieszkańców, włączonego do tzw. Zachodniej Białorusi. Naczelnik miejskiego oddziału NKWD nie miał wątpliwości: to rejon „wyjątkowo reakcyjny”. 29 stycznia 1940 roku nakazano wprowadzić specjalny reżim i wzmocnienie kadrowe. Przyniosło to niekiedy efekty: agent NKWD o pseudonimie „Matros” tak dalece wkra-


ski Stanisława Ciesielskiego „Wąsika”, ko-

mendanta powiatu Związku Walki Zbrojnej (poprzednik AK), że mianował „Matrosą” członkiem sztabu. Zwalanie całej winy na Żydów jest wygodne, ale złudne, jeśli chodzi o podziemie niepodległościowe, bo Żydzi nie byli dopuszczani do polskiej konspiracji, więc i niewiele o niej wiedzieli. Skutkiem donosów były aresztowania; w więzieniu łomżyńskim przed 22 czerwca 1941 roku siedziało aż 2128 osób, w tym członkowie wykrytych w mieście trzech siatek antysowieckich!

Okupacja sowiecka z lat 1939–1941 omal latem 1944 roku nie zaważyła na losach Białostocczyzny i Łomży. Większość towarzyszy radzieckich dowodziła, że co raz weszło w skład ZSRR, powinno zostać na zawsze. Dopiero 26 lipca 1944 roku faktem stała się wstępna umowa graniczna i Stalin raczył zakomunikować przedstawicielom Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, że Białystok oraz Łomża pozostaną „w Polsce”. I chwała Bogu przynajmniej za to!

ADAM DOBRŃSKI

(Józef Stalin powiedział ponoć w czasie II wojny światowej „Jedna śmierć jest tragedią, milion śmierci jest statystyką”).

„Mógłbym grać codziennie, bez przerwy czuję głód piłki”, mówi Rafał Boguski, bohater kibiców Łomżyńskiego Klubu Sportowego, sprzedany do pierwszoligowej krakowskiej Wisły

Szałość „Dzikiego”

Szósty listopada, ostatni mecz ŁKS w jesiennej rundzie III ligi. Na murawie stadionu na Zjeździe białoczerwoni w pojedynku z MZKS Kozienice. W ataku szaleje Rafał Boguski. Strzela gola i trybuny skandują jego nazwisko.

— Ciarki chodziły mi po ple-

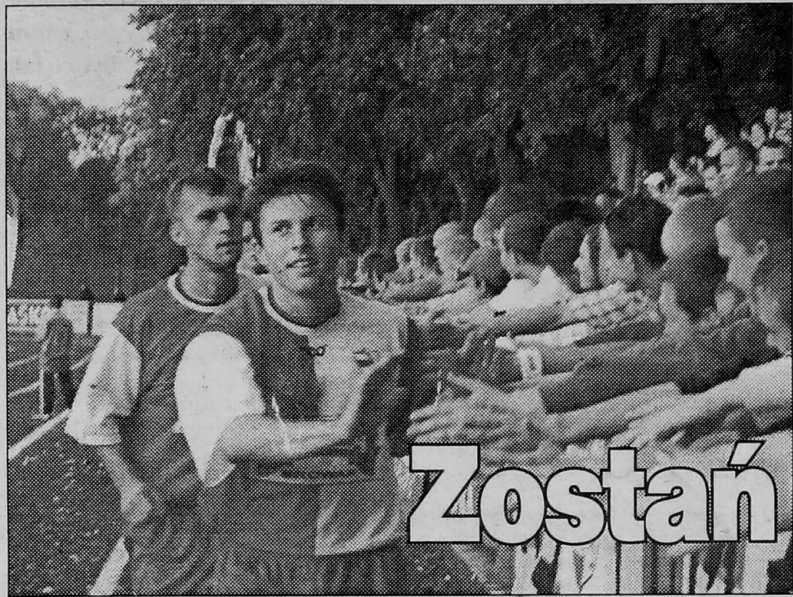
mu przydomek „Dziki”. Dlaczego? Bo gdy drużyna przegrywała, w niego coś wstępowało. Znajdował w sobie nowe siły, wpadał w trans, stawał się dziki... I tak zostało. Polubił ten przydomek. Oddaje jego charakter. Nie lubi przegrywać i nie cierpi, gdy drużyna przegrywa.

wielkiej gospodarce, dzieci nie będą miały żadnej przyszłości. Zamieszkali w nowym domku na osiedlu „Maria”. Ojciec Rafała często wyjeżdża do pracy za granicę. Matka dogląda wszystkich. To dom przyjazny i bezpieczny, najlepsze miejsce pod słońcem, uważa Rafał. Jest wdzięczny rodzicom, że układają swoje życie najlepiej dla dzieci.

Rafał uczył się w liceum ekonomicznym i grał w ŁKS. Coraz pełniej objawiał się jego talent. Od piłki nie można go było odebrać. Rodzice byli zaniepokojeni, bo co to za przyszłość, piłkarz... Ale mu nie bronili. Dwa lata temu ŁKS, po długiej przerwie, awansował do III ligi. Rafał był mocnym punktem drużyny, która wy-

Czuł, że wyraźnie odstaje od poziomu wyszkolenia pierwszej ligi. Był mniej wytrzymały, gorzej wyszkolony. Ale takiej szansy się nie marnuje. Podpisał kontrakt. Wisła wypożyczyła go Łomży na czas rozgrywek rundy jesiennej.

Runda się skończyła. Zima to dla piłkarzy sezon treningów według indywidualnych programów. Rafał ćwiczy cztery razy tygodniowo na siłowni, biega. I czuje coraz większy głód piłki. Koledzy z drużyny odpoczywają od niej, a on mógłby grać mecze codziennie. Czekają na sygnał z Wisły. Pojedzie do Krakowa, podda się testom i wtedy się okaże, czy będzie dla niego miejsce w pierwszej drużynie. Ma obawy, nie czuje się jeszcze gotowy do takiego wyzwania. Nie chciałby



Zostań z nami, „Dziki”!

cach, gdy słyszałem te okrzyki — wyznaje Rafał.

Niewysoki, szczupły, cichy skromny i sympatyczny, 21 lat. Uznanie kibiców sprawia mu przyjemność, ale czuje się trochę zażenowany. Bo na skandowaniu nazwiska się nie skończyło. Gdy trener odwołał go z gry na parę minut przed końcowym gwizdkiem, spiker poinformował, że być może jest to ostatni występ „Dzikiego” w barwach ŁKS. Wtedy stadion krzyknął: „Zostań z nami”. Tak pielgrzymi wołali do polskiego papieża, gdy opuszczał ojczyznę... A potem tłum otoczył „Dzikiego” i wszyscy prosili o autografi.

Kopanie z wujkiem

Rafał wychował się w Leopoldowie, niewielkiej wsi w gminie Miastkowo. Chodził do szkoły w sąsiednich Naruszczykach. Pomagał w gospodarstwie, pracował z ojcem w polu. W wolnym czasie kopał piłkę z wujkiem Jarkiem i jego kumplami. Od wujka dostał prawdziwą piłkę w prezencie na pierwszą komunię. Jarek Boguski i jego sąsiedzi to pasjonaci futbolu. Do dziś grają w reprezentacji Śniadowa w lidze okręgowej, choć mają grubo po trzydzieście.

Rafał skończył podstawówkę, zaczął uczyć się w łomżyńskim „Ekonomiku”. Poprosił cioteczno brata, który trenował w ŁKS, żeby zabrał go na trening. Spróbował pod okiem trenera Macieja Ruszczyka i został w drużynie juniorów. Koledzy dali

Nie jest to przydomek, charakteryzujący sposób gry. „Dziki” gra czysto. W sześciolatniej karierze nerwy puściły mu tylko raz. Było to w meczu czwartoligowym. Drużyna prowadziła, ale w ostatnich minutach straciła dwie bramki! Była chyba 92. minuta, a sędzia nie kończył gry. Wtedy zdesperowany Rafał kopnął zawodnika Sparty Augustów. „Zrobił” czerwoną kartkę, jedyny raz w swoim piłkarskim życiu. Żółte zdarzały mu się częściej, ale tego nie sposób uniknąć, uważa. Gdy sędzia nie widzi, obrońcy przytrzymują napastników za koszulki. Żeby się uwolnić, trzeba solidnie odepchnąć się łokciem albo, co jest jeszcze skuteczniejsze, nadepnąć nadgorliwcowi na nogę! Nie zawsze da się to zrobić dyskretnie. Czasem rozlega się gwizdek. Ale w ostatniej rundzie sędzia pokazał mu żółtą kartkę tylko raz.

W czasie meczu Rafał całkowicie skupia się na zadaniu, wyznaczonym mu przez trenera. Mało co innego do niego dociera. Lubi mieć za partnerów Marcina Truszkowskiego i Mariusza Marcza. Z nimi rozumie się najlepiej.

Zaprzeczany piłce

Rodzice zrezygnowali z prowadzenia gospodarstwa w Leopoldowie i przenieśli się do Łomży. Młodsze rodzeństwo, Karol i Emilka, także zaczęli naukę w szkołach średnich. Boguscy doszli do wniosku, że na wsi, na nie-



walczyła awans. Trener Tadeusz Gaszyński wziął go do pierwszego składu na III ligę. „Dziki” zaczął grać z zawodowymi zawodnikami, ściągniętymi do klubu z całej Polski. W końcu pierwsze sezonu w III lidze w klubie zjawili się trener Jerzy Engel i rozpoczęło się pasmo sukcesów. A z nim wzrost zainteresowania piłką nożną w Łomży. „Dziki” zagościł na ustach wszystkich kibiców... Ale zapłacił za to. Zawalił studia. Powtarza drugi rok wychowania fizycznego w Supraślu.

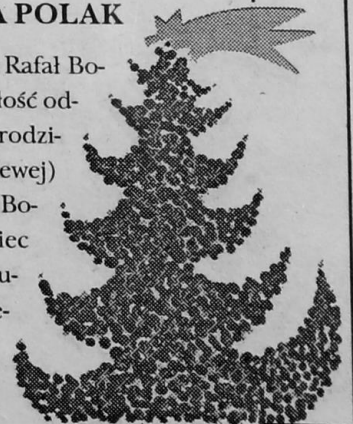
Przepustka do kariery

Jerzy Engel dostrzegł w „Dzikim” zadatki na wielkiego piłkarza. Ułatwił mu sprawdzian w Wiśle Kraków. Rafał pojechał na kilkudniowe testy w trakcie sezonu. Trenerzy Wisły sprawdzili go i z miejsca zaproponowali kontrakt. Rafał był zaskoczony.

opuszczać ŁKS, z którą jest bardzo zżyty. Także rodziny i Alicji, swojej dziewczyny, studentki Kolegium Nauczycielskiego. Ale będzie walczył, bo rezygnacja i przegrana nie leżą w jego naturze. Jeśli nie wywalczy miejsca w składzie pierwszej drużyny Wisły, nowy Klub zadecyduje o jego losie. Może go wypożyczyć znowu do III ligi, ale niekoniecznie Łomży. Podpisał umowę i musi się jej podporządkować.

MARIA POLAK

Na zdjęciach: Rafał Boguski i kibice, miłość odwzajemniona; z rodziną w domu (od lewej) mama Hanna Boguska, Rafał, ojciec Kazimierz Boguski, ciocia Bożena Suchodół, siostra Emilia i kuzynka Olga



KONTAKTY



Mikołaj, którego nikt przecież nie zmusza, do wszystkich dzieciaków w całym świecie rusza



Jeśli jest bez worka, na pewno jest to Mikołaj podrobiony — uważa Mateusz Sokół.

Kubuś Żywiołek jest pewien, że Mikołaj podkrada słodycze z paczek od dzieci. Objada się nimi i dlatego jest gruby.

— Prezenty robią krasnoludki, jest ich tysiąc, żeby zdążyły z paczkami. Mikołaj pakuje je na sanie z reniferami. Gdy nie

— Gdy w domu nie ma okna, wspina się na dach, skacze do komina i tamtędy wrzuca prezenty. Jak nie ma komina, wrzuca je przez okno. A jeśli ono jest zamknięte, to wtedy musi je wybić. No... musi przecież zostawić prezenty — stanowczo stwierdza Wojtuś Duda

— Ma mały nos, a na nim dużego piega, bo kiedyś zapomniał zostawić prezent i gdy już z nim przyjechał, dziecko było tak smutne, że uszczypnęło go w nos — wyjaśnia Norbert Sobociński.

Swoje o Mikołaju wie też Ania Wykowska, Tomek Chojnowski

Balon w brzuchu Mikołaja

Kim jest Święty Mikołaj, skąd przyjeżdża, jak wygląda, czy jest miły, w jaki sposób zostawia nam prezenty? Na te i wiele innych pytań odpowiadały dzieci z Publicznego Przedszkola nr 5 w Łomży.

— Mikołaj to taki starszy pan, bardzo gruby, bo ma balon w

brzuchu. Przynosi grzecznym dzieciom prezenty i się z nimi bawi — mówi Natalka Małachowska.

— Ma białą brodę i czerwoną czapkę i ubranko. Chodzi w czarnych butach, żeby nie było widać sadzy z komina. Nosi na plecach worek pełen prezentów.

ma śniegu, rozwozi je samochodem albo rowerem — twierdzi Kamilek Zalewski.

i, co tu dużo mówić, wie każdy przedszkolak. W końcu nie jest aż takim dzieckiem! (G)



„Słoneczka” w jasełkach

„Przy wigilijnym stole, łamiąc opłatek święty pomnijcie, że ten dzień z miłości jest poczęty”. Takim wierszem dzieci z zespołu „Słoneczko” z Małego Płocka (gm. Kolno) rozpoczęły jasełka z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

„Słoneczka” każdego roku przygotowują z opiekunką Danutą Waśko nową inscenizację. Z roku na rok przybywa coraz więcej gości.

Na zdjęciu: „Słoneczka” w jasełkach



Mądrego pióra!

Redakcja gazetki „Szkolne Wiadomości”, wydawanej w Szkole Podstawowej w Starym Zakrzewie, ma 5 lat. Pismo prowadzą Milena Świerdzewska, Bartosz Krzemiński, Maria Niedbała i Ryszard Kamiński pod opieką Doroty Daniłowskiej.

— Tworzenie „Wiadomości” jest fajną przygodą. Piszę artykuły z imprez, wycieczek i różne swoje obserwacje — zdradziła redaktor Milena.

— Prowadzę wywiady z nauczycielami i rodzicami. I zawsze mnie cieszy wydrukowane nazwisko — powiedział redaktor Bartosz.

W Szkole Podstawowej w Starym Zakrzewie uczy się 126 uczniów i oni oraz ich rodzice są wiernymi czytelnikami „Wiadomości”.

Na jubileusz ukazał się 50. numer. Urodziny, w których uczestniczył sekretarz Gminy Zambrów Bogdan Pac, przewodniczący Rady Rodziców, Adam Wysmulek, zespół redakcyjny ze Szkoły Podstawowej w Wiśniewie, rodzice i wszyscy uczniowie, zostały uczczone tortem.

Przemek Sasinowski z klasy VI jest najwierniejszym czytelnikiem i

kolekcjonerem „Szkolnych Wiadomości” od pierwszego numeru.

— Z wszystkich egzemplarzy powstałaby pokaźna książka. Zawsze czekałem z ciekawością na kolejny numer „Szkolnych Wiadomości”. W pierwszych interesowała mnie historia szkoły, gdzie uczniowie jeździli na wycieczki, jak zmieniali się nauczyciele. To było tym ciekawsze, bo w tej szkole uczył się także mój tata. Mama czyta „Wiadomości” od deski do deski. Mówi, że dzięki nim jest zawsze świetnie poinformowana — powiedział Przemek.

Z okazji jubileuszu ogłoszone zostały wyniki konkursu literackiego pod hasłem „Warto czytać Szkolne Wiadomości”, którego laureatami zostali: Kamil Dąbrowski (kl. III), Przemek Sasinowski (kl. VI) i Natalia Baczewska (kl. V). Wystąpił chór, kółko taneczne i zespół instrumentalny.

Młodszym kolegom „po piórze” życzymy wielu dziennikarskich pomysłów, twórczej satysfakcji i... mądrego pióra. (m)

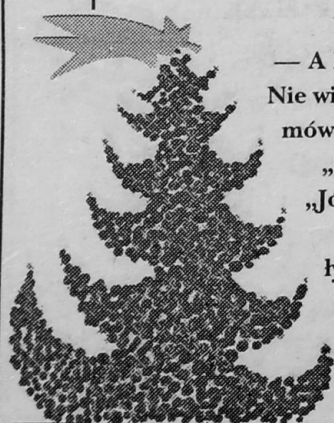
Na zdjęciach: jubileusz „Szkolnych Wiadomości”

Nie było miejsca...

— A ludzie ciągle nie wiedzą, gdzie szczęścia szukać należy. Nie wiedzą, że szczęście tak blisko, w żłobku ubogim tu leży — mówi Ania z chóru aniołów.

„Szczęście” tuli do siebie „Maryja” Agnieszka. Przy niej „Józef” Grzegorz.

„Mizerna, cicha, stajenka licha, pełna niebieskiej chwały” stanęła na scenie w Gminnym Ośrodku Kultury w Piątnicy (pow. łomżyński). To artyści Warsztatu Terapii Zajęciowej w Piątnicy przygotowali pod kierunkiem Beaty Gieros inscenizację pt. „Nie było miejsca dla ciebie”. A kolędy niosą się hen, nad Narew i do każdego domu.



**Tu warto być
22-28 grudnia**

Białystok



**MALARSTWO
ANDRZEJA FILOPO-
WICZA**, wystawa, Mała
Galeria Białostockiego
Ośrodka Kultury,
czynna codziennie w
godz. 14.00-18.00 (ul.
Legionowa 5, tel. 085
742-48-23).

Autor urodził się w Grodnie na Białorusi. Od lat wystawia w Polsce. Ekspozycja była wcześniej prezentowana w Krakowie. Składają się na nią obrazy (na zdjęciu) z różnych okresów twórczości artysty. Wspólnym motywem jest kobieta. Tajemnicza, symboliczna i... kolorowa.

„WESOŁYCH ŚWIĄT!”,
wystawa zbiorowa, Galeria
Arsenał (ul. Mickiewicza 2, tel.
085 742-03-53), czynna codzien-
nie w godz. 10.00-17.00.

Prace Elżbiety Jabłońskiej,
Piotra Lutyńskiego, Roberta
Maciejuka, Mirosława Masz-
lanki, Marzanny Morozewicz,
Anny Myca, Małgorzaty Nie-
dzielko, Doroty Podlaskiej,
Leona Tarasewicza (na zdjęciu),
Agnieszki Tarasiuk. Pomysłem
Elżbiety Jabłońskiej jest wysta-
wienie toreb na świąteczne
prezenty dla potrzebujących
pomocy i wsparcia.



Łomża

„**PODZIEMNE MIASTO**”, wystawa fotografii Bolesława Deptuły
w Muzeum Północno-Mazowieckim, czynna w godz. 10.00-16.00 (ul.
Krzywe Koło 1, tel. 086 216-51-92).

Autor towarzyszył z aparatem fotograficznym archeologom, bada-
jącym łomżyńską katedrę. Uzupełnieniem jest ekspozycja przedmio-
tów, znalezionych podczas badań odsłoniętych krypt. Czynna już tylko
do 31 grudnia!

RUCHOMA SZOPKA U KAPUCYNÓW, czynna codziennie od Wigi-
lii w kościele Kapucynów, ul. Krzywe Koło.

Uruchomienie szopki to w Łomży znak, że są święta. Olbrzymia kon-
strukcja zajmuje obszerną, boczną kaplicę. Szum mechanizmu, napę-
dzającego ruchome elementy szopki, i melodie kolęd towarzyszą łom-
żanom od 50 lat. Teraz szopka, po renowacji, dokonanej dwa lata temu
przez łomżyńskiego artystę Przemysława Karwowskiego, cieszy oko
przepiękną plastyką (na zdjęciu: żłobek)



1500 metrów szczęścia

Przeprowadzkę rozpoczę-
ło Muzeum Północno-Mazo-
wieckie w Łomży z tzw. domku
pastora na ul. Krzywe Koło do
dawnego gimnazjum na ul. Gieł-
czyńskiej, gdzie jest o wiele wię-
cej miejsca na przechowywanie
i ekspozycję zbiorów.

— Nareszcie mamy prze-

strzeń, całe 1500 mkw., dwa razy
więcej niż na Krzywym Kole —
cieszy się dyrektor Muzeum, Je-
rzy Jastrzębski.

Pracownicy już przewieźli
wszystkie eksponaty, przecho-
wywane w wynajętych magazy-
nach, do nowej siedziby. Włas-
nymi rękami malują i remontu-
ją budynek. Projekt moderniza-
cji i adaptacji powstanie dopie-
ro w przyszłym roku. Niebawem
ma ruszyć dział oświatowy. Na
muzealne wystawy w nowym bu-
dynku przyjdzie poczekać jesz-
cze kilka miesięcy. (MK)

Na zdjęciu: dyrektor Jerzy Ja-
strzębski prezentuje rzeźbę św.
Wawrzyńca z kapliczki na wzgó-
rzu Wawrzyńca w Łomży. Jej
miejsce będzie na stałej wysta-
wie, poświęconej historii Łom-
ży

**DO KINA „MILLENIUM”
Z „KONTAKTAMI”**

23 grudnia (piątek) — • Kur-
czak mały, godz. 16.00 • Goll,
godz. 17.30 • Straż nocna, godz.
19.30;

24-25 grudnia (sobota — nie-
dziela) — kino nieczynne;

26-29 grudnia (poniedziałek
— czwartek) — • Kurczak mały,
godz. 14.30, 16.00 • Goll, godz.
17.30 • Straż nocna, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spo-
śród Was, która w czwartek pierw-
sza zgłosi się do kina „Millenium”
w Łomży z tym numerem „Kon-
taktów”, otrzyma bezpłatne
bilety na wybrany film.

Bliższe informacje
repertuarze: tel. 216-
75-19.

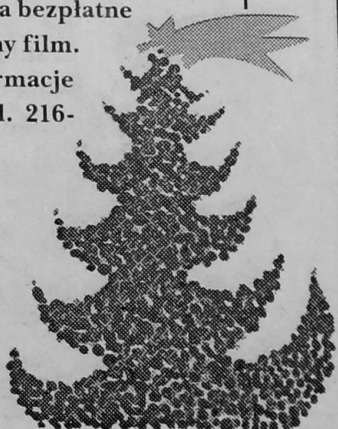
**KINO
„WRZOS”
W KOLNIE**

Przerwa do
6 stycznia 2006
roku.

**Łomżyńska
Orkiestra
podbija
Filharmonię**

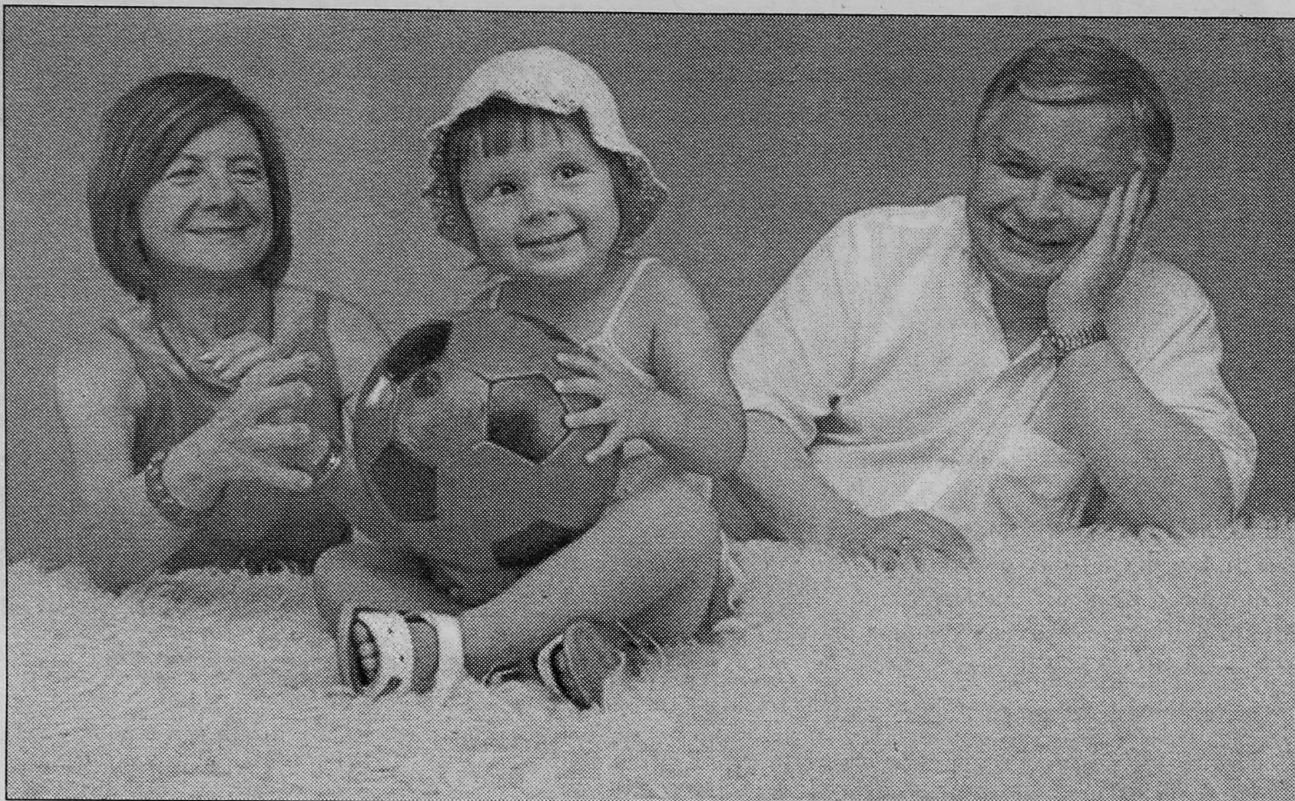
Ponad tysiąc widzów i... trzy
bisy! Tak bardzo podobał się
warszawskiej publiczności kon-
cert kolęd w wykonaniu Łom-
żyńskiej Orkiestry Kameralnej
pod dyrekcją Jana Miłosza Za-
rzyckiego oraz białostockiego
Chóru Cantica Cantamus pod
dyrekcją prof. Violetty Biele-
ckiej w Filharmonii Narodowej
w Warszawie.

Łomżyńska Orkiestra Ka-
meralna jest dobrze znana war-
szawskiej publiczności od lata,
kiedy w Łazienkach i Wilanowie
występowała w „Koncertach
Królewskich”.



KONTAKTY





Prezydent Lech Kaczyński wigilię spędzi z rodziną; na zdjęciu z żoną Marią i wnuczką Ewą

Barszcz prezydencki:

Prezydent RP Lech Kaczyński: — Moim ulubionym daniem wigilijnym jest barszcz czerwony, przygotowany według staropolskiej, tradycyjnej receptury.

Przepis prezydenta Lecha Kaczyńskiego na „Prezydencki barszcz czerwony”: — Podstawą barszczu wigilijnego są: kwas z kiszonej buraków, wywar z suszonych grzybów i wywar z buraków gotowanych razem z włoszczyzną.

Kilka dni albo tydzień przed świętami należy obrane i starte na grubej tarce buraki ułożyć w słoju, zalać letnią wodą i na wierzch ułożyć kromkę czystego chleba. Słój obwiązany gazą trzeba pozostawić w ciepłym miejscu. Po zakiszeniu usunąć z wierzchu piankę, a klarowny kwas zostanie wykorzystany do barszczu.

W oddzielnych garnkach ugotować buraki z włoszczyzną (oprócz kapusty) i w drugim garnku namoczone wcześniej suszone grzyby. Potem do około dwóch litrów czystego wywaru z warzyw dodać prawie pół litra czystego wywaru z grzybów i tyle samo kwasu z buraków. Doprawić do smaku solą, cukrem, pieprzem, dodać dwa

roztarte ząbki czosnku. Jeśli potrzeba, należy dokwaszyć cytryną (nigdy octem). Przed podaniem barszcz należy mocno

podgrzać (ale nie zagotować!). Barszcz podaje się w filiżankach. Uważany jest od wieków za polską zupę narodową.

Uszka premiera

Premier Kazimierz Marcinkiewicz: — W naszym domu jest zawsze 12 potraw na wigilijnym stole i jest to zasługa mojej żony, która doskonale gotuje. Wszystkie wigilijne potrawy lubię, lecz jedna z nich jest szczególnie, ponieważ, zgodnie z domową tradycją, biorę udział w jej przygotowywaniu. Jest to barszcz z uszkami. Co roku robię około 80 uszek, a pomaga mi w tym zwykle najmłodszy syn Piotr. Barszcz to właściwie staropolska wigilijna zupa grzybowa.

Przepis premiera Kazimierza Marcinkiewicza na „Uszka premiera”: — Ciasto: mąkę (ilość zależy od liczby uszek) trzeba zagnieść z jajkiem i szczyptą soli i dobrze wyrobić. Ciasto należy rozwałkować i wykroić z niego szklanką koła. Na każdym kole układamy trochę farszu i dokładnie zlepiamy brzegi. Na brzegach zawsze robię specjalne wzory. Uszka wrzucam do osolonej, gotującej się wody. Kiedy wypłyną, można je wyjąć.

Farsz: grzyby gotujemy i siekamy drobno. Podsmażamy na dobrym oleju z drobno posiekaną cebulą. Potem dodajemy 1 łyżkę tartą bułkę i 1 jajko, a także sól, pieprz i dokładnie mieszamy.

Wigilijna zupa do uszek: suszone grzyby, po umyciu, zalewamy letnią wodą i gotujemy pod przykryciem na małym og-

niu. Gdy grzyby są już miękkie, dodajemy włoszczyznę i kilka ziaren pieprzu. Zupę gotujemy ok. 0,5 godziny. Potem odcedzamy i dodajemy uszka.

„Bezrobotny” minister

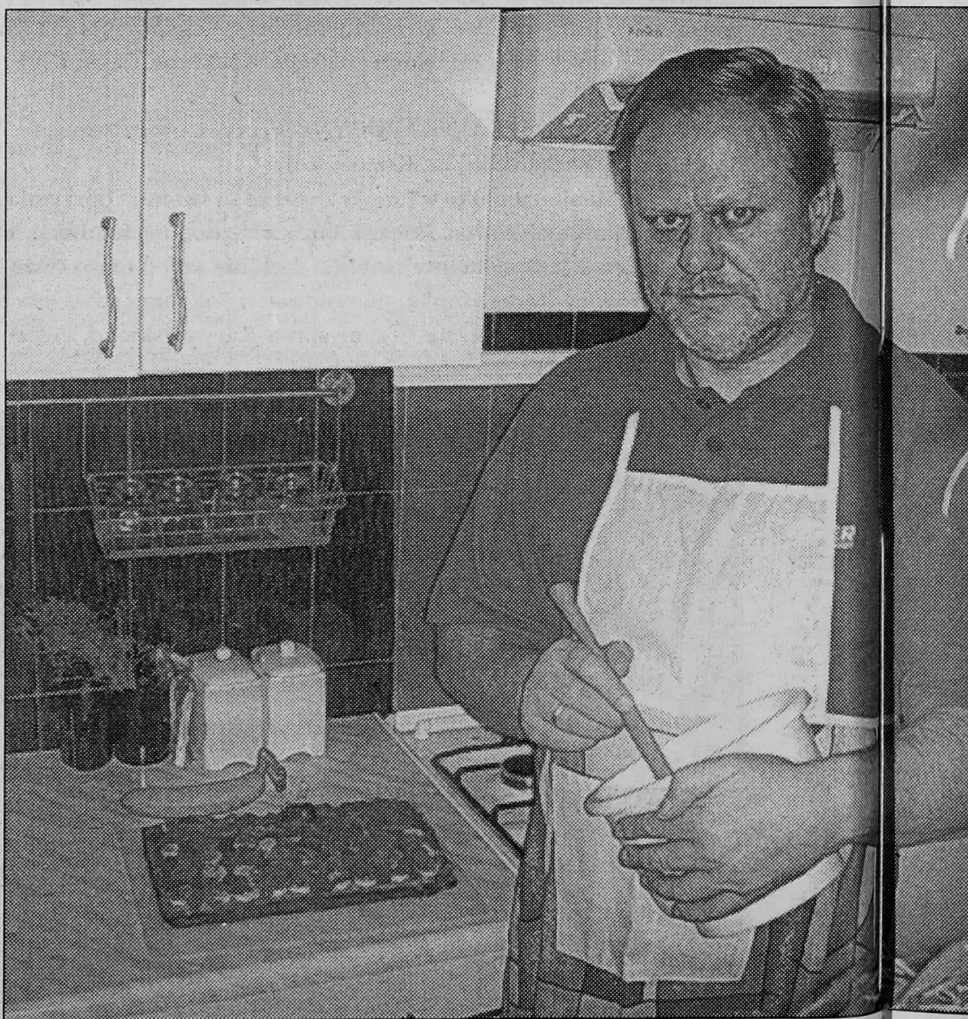
Krzysztof Jurgiel, minister rolnictwa i rozwoju wsi: — Najbardziej ulubionym daniem spośród potraw wigilijnych są pierogi z kapustą. Sam nie przygotowuję żadnych potraw, nie mam więc zdjęcia z kuchni.

Pieróg Daniela & Jerzy

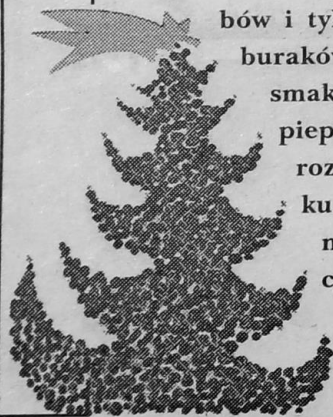
Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży: — Lubię wszystkie wigilijne dania, bo tego dnia każda z dwunastu potraw ma swój niepowtarzalny smak. Zupełnie inny od tego, gdybyśmy tę samą potrawę jedli kiedy indziej. Ale najbardziej uwielbiam smażone pierogi z grzybami. Grzyby sam

Które z wigilijnych dań najbardziej lubicie? Tajemnica receptur uszek premiera, pierogów Daniela i Jerzego

Wigilijne Ta



Prezydent Jerzy Brzeziński nad farszem do pierogów



lekkie, kilka tujemy cedza-
 zbierałem w sierpniu w podłom-
 żyńskich lasach. Trzy, czy czte-
 ry razy trafiłem akurat na wysyp
 prawdziwków. Ususzyłem i scho-
 wałem do wigilijnych pierogów.
 Pierogi nie tylko jem, ale przy-
 gotowuję z żoną Danielą według
 jej przepisu. Najpierw robimy
 ciasto moimi rękoma. Danie-
 la w tym czasie zajmuje się far-
 szem. Pierogi lepimy i smażymy
 razem. Są pyszne gorące z czy-
 stym barszczem. Smakują także
 naszym synom Marcinowi i Łu-
 kaszowi.

Przepis prezydenta Łomży
 Jerzego Brzezińskiego na „Sma-
 żone pierogi Daniela & Jerzy”:
 — Ciasto: pół kilograma mąki
 przesiać na stolnicę, dodać 1-
 2 łyżki oleju i odrobinę soli. Za-
 gnieść ciasto z ciepłą wodą i do-
 brze wyrobić (musi być wolne).
 Nadzienie: 20-30 dkg su-
 szonych borowików z łomżyń-
 skich lasów namoczyć w wodzie
 przez 20 minut. Wodę odlać, za-
 lać grzyby świeżą i gotować oko-
 ło 20 minut. Ugotowane zemleć

bionym daniem wigilijnym jest
 karp w galarecie. Nie tylko lu-
 bię go jeść, ale na mnie spoczy-
 wa obowiązek jego przygotowa-
 nia. Najczęściej
 jest to ryba z
 własnej hodow-
 li, bo mam ma-
 leńki staw albo
 z innego pew-
 nego akwenu.
 Ryby, a do ser-
 wowanych prze-
 ze mnie dań na-
 leży także karp
 smażony, przy-
 gotowuję nie
 tylko od święta,
 nie tylko na wi-
 gilię.

Przepis sta-
 rosty Stanisła-
 wa Krajewskie-
 go na „Karpia
 starosty”: —
 Oczyszczonego
 karpia dzielę na
 porcje, zasypu-
 je typową przy-

— Śledzie uwielbiam w różnych
 wydaniach, ale najbardziej przy-
 gotowane według bardzo prostej
 receptury. Żona Teresa wcale



Wójt Józef Zajkowski nad patelnią
 z cebulą do zalewy

nie lubi śledzi, nawet tych prze-
 ze mnie przygotowanych. Z wigi-
 lijnych potraw, przygotowanych
 przez żonę, najbardziej smakuje
 mi postna kapusta z grzybami.
 Tu też pomagam, bo kroję kapu-
 stę. Nasze córki podzieliły się w
 smakach: Weronika, tak jak ja,
 lubi śledzie, a Ania, tak jak jej
 mama, omija to danie z daleka.

Przepis wójta Józefa Zajkow-
 skiego na „Śledzia po wójtow-
 sku”: — Kupuję całe solone śle-
 dzie z beczki
 i sam je spra-
 wiam. Naj-
 pierw moczę w
 wodzie, aby nie
 były zbyt słone.
 Potem czysz-
 czę i oddzie-
 lam części od
 kręgosłupa. Na
 równe tuszki
 kładę cebulkę
 i ogórek kwa-
 szony i zwijam
 rolmopsy. Zale-
 wę przygotowu-
 je „na smak”,
 żeby nie była
 ani zbyt ostra,
 ani za łagodna,
 więc nie mogę
 podać dokład-
 nych propor-
 cji, bo ich nie
 znam. Gotuję

wodę z octem, dodaje cebulkę i
 marchew w talarkach oraz przy-
 prawy: liść laurowy, angielskie
 ziele, pieprz, troszeczkę cukru.
 Wystudzoną zalewą zalewam
 rolmopsy w słoiku.

Pierogi „Prezeski”

Elżbieta Kaufman-Suszeko,
 prezes Agencji Restrukturyza-
 cji i Modernizacji Rolnictwa: —
 Najbardziej lubię pierogi z ka-
 pustą i grzybami. Jest to jedna z
 potraw, którą przygotowuję we-
 dług przepisu mojej Babci i Ma-
 musi, tylko raz w roku, na wie-
 czerzę wigilijną.

Przepis Elżbiety Kaufman-
 Suszeko na „Prezeski”: — Grzy-
 by suszone (co najmniej 50 g)
 wymoczyć i ugotować. Kapustę
 kiszoną (około 1 kg) przepłu-
 kać, wycisnąć, dodać wywaru z
 grzybów i zagotować pod przy-
 kryciem. Następnie odparować
 w odkrytym garnku, gotując z
 grzybami.

Na łyżce oleju zeszklić cebu-
 lę i dodać do kapusty z grzyba-
 mi. Razem podgotować. Po wy-
 studzeniu kapustę z grzybami
 przepuścić przez maszynkę do
 mięsa (mogą być większe otwo-
 ry w sitku). Tak przygotowany
 farsz doprawić do smaku solą i
 pieprzem.

Zagnieść ciasto na pierogi z
 około kilograma mąki, jajka i
 wody. Kleić pierogi i gotować
 w osolonej wodzie z łyżką ole-
 ju, żeby się nie sklejały. Pierogi
 podawać po obsmażeniu z obu
 stron na rumiano.

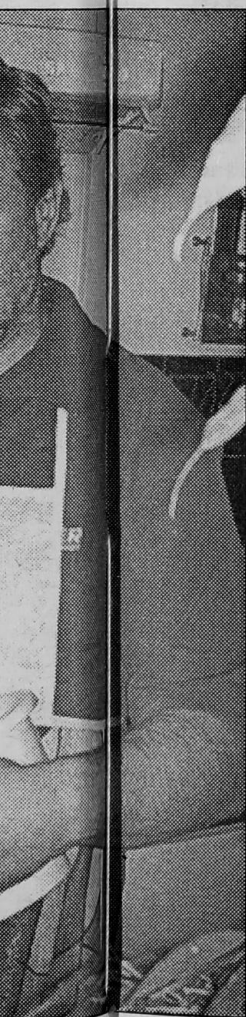
Zebrała: MARIA TOCKA



Prezes Elżbieta Kaufman-
 -Suszeko na razie
 nie ma czasu na kuchnię

dań najbardziej lubi władza?
 gów Daniela i Jerzego, karpia starosty, śledzia wójta...

Tajemnice



w maszynce z
 obraną cebulą.
 Do farszu dodać
 sól, pieprz, tartą
 bułkę i dobrze
 wymieszać. Na
 patelni rozgrzać
 olej, dodać farsz
 i na małym og-
 niu smażyć oko-
 ło pół godziny.

Ciasto roz-
 wałkować, wy-
 krawać kółecz-
 ka, nadziewać
 farszem, zlepiać
 i wrzucać na roz-
 grzany olej (mu-
 szą w nim pły-
 wać). Pierogi
 smaży się z obu
 stron.

Karp starosty

Stanisław
 Krajewski, sta-
 rosta zambrow-
 ski: — Moim ulu-

prawą warzywną w proszku (na
 przykład vegeta) i pozostawiam
 na kilka godzin. Najważniejsza
 sprawa to przygotowanie dobre-
 go wywaru. Wrzucam sporą ilość
 (żeby później galareta miała zde-
 cydowany smak) pietruszki, mar-
 chwi, cebuli, pora i liść laurowy.
 Do wywaru dodaję odcięte płetwy
 i odpowiednio sprawioną głowę.
 Gotuję około pół godziny. Po od-
 cedzeniu warzyw, we wrzący wy-
 warze umieszczam porcje karpia,
 dodaję sól i biały pieprz do sma-
 ku. Gotuję na wolnym ogniu 15-
 20 minut, sprawdzając, aby ryba
 nie była zbyt miękka. Wyciągam
 delikatnie i porcje układam w
 głębokim półmisku. Do wywaru
 dodaję żelatynę, a następnie za-
 lewam nią, korzystając z gęstego
 sita (żeby nie było grudek) kar-
 pia. Ryba powinna być w całości
 pokryta wywarem z żelatyną. Po
 zastygnięciu zdobię półmisek wa-
 rzywami z wywaru i porcjami cy-
 tryny. To jest pyszne!

Śledź wójta

Józef Zajkowski, wójt Sokół:





Powrót herodów

— Mojej córce, na szczęście, drzwi „tylko” przycięły bark, ale nikt nie zagwarantuje, że nie dojdzie do większego nieszczęścia — mówi Justyna Dziemińska, soltys Starej Łomży nad Rzeką (gm. Łomża). — Nie da się opisać, jak wygląda jazda tym autobusem w godzinach szczytu!

Niewesoły autobus

Przez Starą Łomżę prowadzi trasa „czerwoniaka” linii nr 4. Rano i po południu podróżują nim przede wszystkim dzieci i młodzież, dojeżdżające do różnych szkół oraz pracujący w Łomży. Jeden autobus ma pętlę w Pniewie, drugi przy Górze Królowej Bony. Kiedy dojeżdżają do

— Świąteczny obyczaj chodzenia z „gwiazdą” i „herodami” odnowiliśmy 12 lat temu — mówi Elżbieta Lemańska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej, pomysłodawczyni powrotu do tradycji. — Wędrujemy po całej gminie. Wszędzie przyjmowani jesteśmy bardzo serdecznie. Młodzi poznają to, co dla nich nowe, starsi wzruszają się wspomnieniami.

Wspominają nie tylko swoje młode lata, ale także Czesława Petkiewicza i Henryka Piaścika ze Zbójnej, dzięki

którym można było odtworzyć dawne teksty „herodowej” inscenizacji.

Z „herodami” chodzą dzieci ze Szkoły Podstawowej z zespołu śpiewaczego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli.

— Trwamy przy tradycji, bo tradycja to rzecz święta! — mówi dyrektor GOK Elżbieta Lemańska.

Na zdjęciu: „gwiazda” ze Zbójnej

Z komputerem w ławce

Najnowocześniejsza pracownia komputerowa otwarta została w prowadzonym przez powiat Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem. Pracownia powstała dzięki Ministerstwu Edukacji i Europejskiemu Funduszowi Społecznemu.

Raport:

• Wniosek o sprawdzenie funkcjonowania służby zdrowia w gminie Zbójna zgłosił Witold Szerszeń, radny powiatowy z Kuzi. W roku 2000 powiat przekazał gminie na własność ośrodki zdrowia z wyposażeniem w Dobrymlesie, Kuziach i Zbójnej. Okazuje się, że dzisiaj lekarz rodzinny przyjmuje tylko w Zbójnej.

• Mimo ciężkich dla kultury czasów, Biblioteka Publiczna Gminy Piątница powiększa księgozbiór w roku 2005 o tysiąc egzemplarzy! Na zakup książek Rada Gminy przeznaczyła 5 tysięcy złotych, a Ministerstwo Kultury — 9 tysięcy. Przybywa także czytelników. Z filiami w Dobrzyjałowie i Jeziorku jest ich 1500.

• Reprezentacja gminy Śniadowo wygrała pierwsze Zawody Rekreacyjno-Sportowe Powiatu Łomżyńskiego, które odbyły się w Zbójnej. Drugie miejsce wywalczyła drużyna Miastkowa, trzecie Zbójnej. Wiosną 2006 roku gospodarzem kolejnych zawodów będzie zwycięska gmina Śniadowo



Starej Łomży, są tak „nabite”, że szpilki nie wetkniesz.

— Nie rozumiem, dlaczego na tak obleganej trasie kursują autobusy małe, a nie duże? Czy mamy czekać na nieszczęście?! — denerwuje się Justyna Dziemińska.

Na zdjęciu: soltys Starej Łomży nad Rzeką Justyna Dziemińska

Sypialnia w piwnicy

107 w lodowni browaru Lutosławskich w Drozdowie, 83 w piwnicach od Czarnocina po Kosaki (gm. Piątница). Śpiące nietoperze zostały policzone. Najwięcej jest nocy Natterera. Nad Narwią zimują także nocy rude, gącki brunatne i nocy łydokłose. Samotnikiem okazał się mroczek późny.

— Następne liczenie planujemy na przełomie stycznia i lutego 2006 roku, żeby porównać wyniki, ponieważ nietoperze od czasu do czasu lubią tej samej zimy zmieniać sypialnię — mówi chiropterolog Marek Kowalski z Warszawy.



ciół. Oto sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Drozdowie (gm. Piątница).

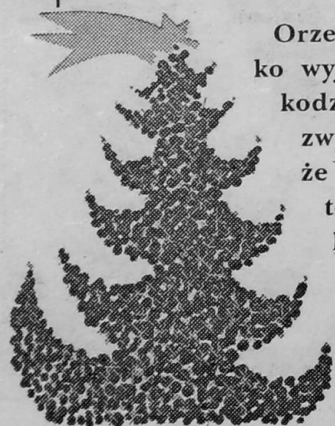
Wykonały go w roku 1930 miejscowe mistrzyni haftu: Wacława Lignowska, „na-

ufundują nowy — mówi Roman Mertin, soltys i naczelnik OSP w Drozdowie. — Ludzie się nie zgodzili. I tak ocalał po raz drugi. Był i jest z nami na każdej uroczystości.

Niestety, czas robi swoje. Tkaninę miejsca-

Na zdjęciu: sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Drozdowie z 1930 roku, eksponat przyszłej wystawy w Muzeum Przyrody.

Dzieło na drzewcu



Orzeł jest nie tylko wyjątkowym rękodziełem. Niezwykła jest także postać świętego Floriana: haftowana i malowana! Pięknie namalowany jest również ko-

dworna” koronkarka i nauczycielka dzieci w dworze Lutosławskich oraz Zofia Bandach i Stanisława Dąbrowska.

Sztandar, ukryty w kościele, szczęśliwie przetrwał wojnę. W czasach PRL nagle zaczął przeszkadzać ludowej władzy, szczególnie z powodu korony na orlej głowie.

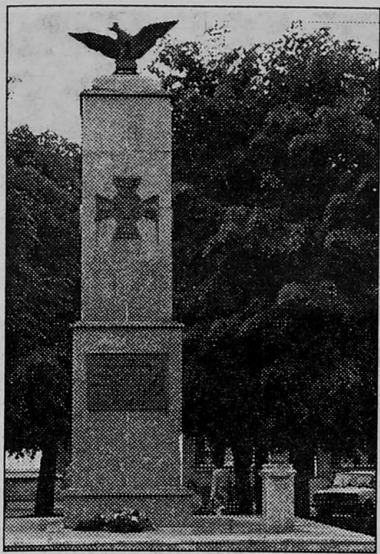
— Zaproponowali, żeby oddać go do muzeum, a oni

mi „chwyciła” wilgoć, miejscami się przeciera.

Wkrótce zostanie pokazany na wystawie prezentującej dawne hafty drozdowskich kobiet.

— Te zwyczajne z pozoru prace to małe dzieła sztuki — mówi Teresa Grużewska, pracownik Muzeum.





BLISKIE

KONTAKTY

świętami Bożego Narodzenia dzieci zbierały się w grupy kołędnicze i szły gwiazdy. Podkradało się matce z komory przetak (na dużą gwiazdę) lub sito (na małą). Oklejało się je pazłotkiem i osadzało na kiju. Starsi konstruowali „napęd” do obracania gwiazdy. Można było za zniszczenie przetaka oberwać ścierką po plecach. Ale gwiazda musiała być! Po wigilijnej kolacji skrzykiwali się, każdy ze swoją gru-

te okna nic nie było widać. Dziś kilkuletnia wnuczka Iza nie wie, że idą święta. Czego od dziecka wymagać, wzdycha Kazimierz. Iza ma wszystko na co dzień, dla niej cukierek to żadna atrakcja. Wokół słyszy tylko o zakupach i prezentach. Żyjemy dostatnio, ale duchowo jesteśmy coraz ubożsi, uważa Kazimierz Chmielewski. (MK)

Na zdjęciu: Kazimierz Chmielewski

„Dawniej człowiek pragnął świąt dla nich samych
Dziś rozmawia się tylko o zakupach i prezentach”

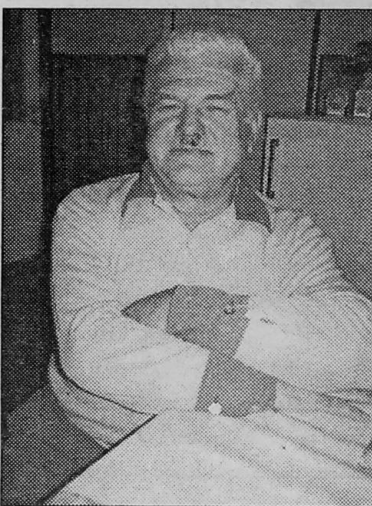
Pieniądz zabił ducha

Kazimierz Chmielewski (65 lat), sołtys w Mścichach (gmina Radziłów), obserwując przygotowania rodziny do świąt Bożego Narodzenia, wspomina swoje gwiazdki z dzieciństwa i ciężko wzdycha. I czegoś mu żal...

Po wojnie żyło się w biedzie. Ludzie mieszkali w skleconych naprędce domostwach, wszystkiego brakowało. Trzeba było ciężko pracować. Ale było zadowolenie z pracy i ochota do świętowania. Przed

pa, i wyruszali na kolędę. Odwiedzało się wszystkich, a wtedy we wsi było 140 kominów (teraz jest 50)! Za zaśpiewanie kolęd dostawało się pieroga albo cukierka, a czasem nawet złotówkę! Przed sylwestrem wyruszali dorośli z „herodami”. Cała wieś za nimi ciągnęła!

Inne to były czasy, inni ludzie. Nawet pogoda była inna. Od początku adwentu trzymał mróz. W Wigilię wybiegali na dwór wypatrywać gwiazdki, bo przez zamarznię-



Raport:

- Jasełka wystawili w minionym tygodniu uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. Przyciągnęły do szkoły powiatowych VIP-ów, m.in. starostę Jarosława Augustowskiego i radnych Rady Powiatu. Przygrywała Orkiestra Dęta OSP w Grajewie.

- Lekki samochód kwatremistrzowski marki Opel otrzymała jednostka ratownicza Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie. Służy do przewożenia sprzętu na miejsce akcji ratowniczych.

- Woda z nowego wodociągu popłynie na sylwestra z kranów w domach mieszkańców wsi Szymany i Łamane Grądy. Wodociąg budowany jest za pieniądze unijne ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, o które wystarał się Urząd Gminy Grajewo. Kosztował prawie 180 tys. zł.

- „Na sportowo bezalkoholowo” rywalizowały ze sobą w Danówku szkoły z gminy Grajewo i sąsiednich. Wygrał Rajgród przed Białaszewem i Rudą.

- Kurs „Obsługa komputera z elementami księgowości rolniczej” organizuje Białostocka Fundacja Kształcenia Kadr dla odchodzących z rolnictwa, zamieszkających w okolicach Szczuczyna. Finansuje Unia Europejska. Początek 27 grudnia, godz. 9.00 w Gimnazjum w Szczuczynie. (MK)

Halina Rudzka z Grajewo słusznie kwestionuje sposób ustalenia ceny mieszkania komunalnego, które chce odkupić od miasta, wynika z Uchwały Rady Miejskiej, określającej zasady sprzedaży mieszkań.

Czytelniczka po wielu perypetiach wymogła na urzędnikach Urzędu Miejskiego w Grajewie, żeby zgodnie z prawem zaliczyli jej na poczet ceny sprzedaży duże nakłady własne, poniesione na modernizację (6,5 tys. zł). Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz od wyceny mieszkania, dokonanej przez rzeczoznawcę, odliczył ustaloną przez Radę Miejską bonifikatę (50 proc.), a następnie nakłady lokatorki. Według Haliny Rudzkiej kolejność powinna być odwrotna: najpierw odliczenie nakładów, potem bonifikata; wtedy zapłaciłaby 3 tys. zł mniej. Burmistrz odrzucił jej żądanie. W efekcie mieszkania do dziś nie kupiła.

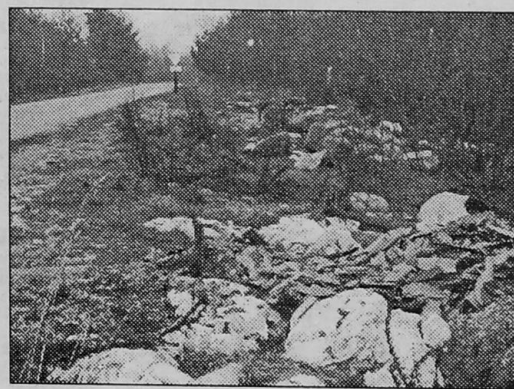
Przez rok nie mogła dotrzeć do uchwały Rady Miejskiej, określającej zasady sprzedaży mieszkań. Nie ma jej w BIP, a od urzędników nie mogła się doprosić. Urząd łamał Ustawę o dostępie do informacji publicznej. Gdy to zarzuciła burmistrzowi, przysłał jej tekst Uchwały 21/V/99 z 28 stycznia 1999 roku z nowelizacjami. W par. 6 pkt. 2 jest zapis, że Zarząd Miejski (burmistrz) określa cenę mieszkania w oparciu o wycenę rzeczoznawcy majątkowego.

Pkt. 4 stanowi, że na poczet ceny zalicza się poniesione przez wynajmującego, nie rozliczone nakłady. W par. 7 pkt 1. natomiast stoi, że Zarząd Miejski (burmistrz) udziela bonifikaty od tak ustalonej ceny!

Halina Rudzka złożyła skargę na burmistrza do Rady Miejskiej. Komisja Rewizyjna zbadała sprawę i...

Dzikię wysypisko błyskawicznie rośnie tuż przy wylocie drogi ze Słucza do Radziłowa. Wyrzucane są tutaj nawet niebezpieczne odpady azbestowe! To zaskakujący widok w gminie Radziłów, przodującej w ekologii.

(MK)



Zapytał sąd

Grzegorz Curyło, przewodniczący Rady Miejskiej Grajewo, wystąpił do Sądu Rejonowego w Grajewie o potwierdzenie prasowej informacji, że radny Leszek Kotyński został półtora roku temu skazany prawomocnym wyrokiem (pisaliśmy o tym w tekście pt. „Hipokryzja”, „Kontakty” 51/05).

Potwierdzenie potrzebne jest przewodniczącemu do wystąpienia z wnioskiem do Rady Miejskiej o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu Kotyńskiego. Wakat po nim przypadnie Marii Kochańskiej (była radną w poprzedniej kadencji), drugiej na liście PSL po Kotyńskim w wyborach w październiku 2002 roku. (MK)

GRAJEWO



Słucz się mobilizuje Chcą lekarza

Mieszkańcy Słucza (gmina Radziłów) walczą o przywrócenie punktu lekarskiego, w którym raz w tygodniu przyjmował pacjentów lekarz z Ośrodka Zdrowia w Radziłowie. Został zamknięty dwa lata temu przez sanepid z powodu złych warunków lokalowych.

Urząd Gminy wyremontował budynek, ale Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Grajewie nie chce przywrócić punktu. Sołtys Słucza Jan Obrycki rozpoczął drogą akcję zbierania podpisów pod petycją o przywrócenie wizyt lekarskich.

— Jestem chora na cukrzycę. Muszę jeździć do lekarza w Radziłowie autobusem (7 km). Kolejka jest zawsze długa, na cały dzień. Nie zdążę wrócić, żeby wnuczce drzwi otworzyć, jak przyjdzie ze szkoły i dzieciak czeka na schodach! Gdy był lekarz na miejscu, spokojnie się chodziło — denerwuje się starsza kobieta o utrudnienia, jakie w jej życiu wprowadziło zamknięcie punktu lekarskiego. Dotyczy to wielu innych mieszkańców. Słucz starzeje się. (MK)

nie dopatrzyła się naruszenia przepisów, które rada sama uchwaliła! (MK)





Diabeł na progu

Herod, czterech żołnierzy, diabeł, anioł, śmierć, diad, Żyd. Spotykają się w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, a potem idą od domu do domu, aby opowiadać ludowi o rzezi niewiniątek i karze, która spotkała Heroda za tę zbrodnię. Z „herodami” chodzi też

„gwiazda”. Tak jest do 6 stycznia, czyli uroczystości Trzech Króli. W roku 2005 dzieci i młodzież przypomną dawny obyczaj po raz trzeci.

— Scenariusz „herodów” opracowaliśmy przede wszystkim dzięki Henrykowi Potasiowi, który pamiętał niemal cały autentyczny tekst z czasów, gdy sam, jako młody chłopiec, występował w głównej roli — mówi Iwona Potaś, dyrektor Gminnego Ośrodka

Kultury w Turośli. — Dzisiaj jesteśmy wszędzie mile oczekiwani przez starszych i młodych gospodarzy, bo „herody” i „gwiazda” to przede wszystkim piękny świąteczny czas.

Spontanicznie od kilku lat z „gwiazdą” chodzą także dzieci w Cieciorach, Kruszy, Lemanie, Wanacji.

Razem



— Miałam błękitną suknię i biały welon. Grała nam kapela kurpiowska... — wspomina Genowefa Kowalczyk z Porytego (gm. Stawiski).

Ślub odbył się tuż po Bożym Narodzeniu, 27 grudnia 1953 roku, w kościele w Dobrymlesie, jej rodzinnej miejscowości na Kurpiach. Poznali się także w Dobrymlesie, gdzie przyszły mąż rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej. Spotkali się i...

Wybudowali dom. Mają pięcioro dzieci i czternaścioro wnucząt (wiosną przyjdzie na świat pierwszy prawnuk). Są szczęśliwi, bo wszyscy „lgną” do domu w Porytem.

— Małżeństwo jest decyzją na dobre i na złe — mówi Genowefa Kowalczyk. — Wszystko się uda, jeśli jest wzajemne zrozumienie, szacunek i odpowiedzialność.

W Urzędzie Miejskim w Stawiskach odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Obok Genowefy i Teofila Kowalczyków z Porytego otrzymali je Saturni-

Zebry z duszą

„W Piątnicy, gdzie skrzyżowanie ze światłami, jest przeprowadzacz! U nas, gdzie są tylko zebry, przechodzisz z duszą na ramieniu, bo władze oszczędzają na bezpieczeństwie naszych dzieci!”, zaalarmowali „Kontakty” mieszkańcy Kolna.

— To temat dyżurny prawie każdej sesji — potwierdza sekretarz miasta Krzysztof Roman.

Tematem dyżurnym jest bardzo ruchliwa ulica Wojska Polskiego, część krajowej drogi na Mazury. Rozdziela osiedle od szkół podstawowych i średnich po jednej stronie i od gimnazjum po drugiej.

Ulica Wojska Polskiego obsługuje pół miasta oraz tysiące pojazdów osobowych i ciężarowych na dobę. Któregoś dnia „zapcha się” na dobre. Jej los tylko w rękach Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która w najbliższych latach, z powodu braku pieniędzy, żadnych zmian w Kolnie nie planuje.

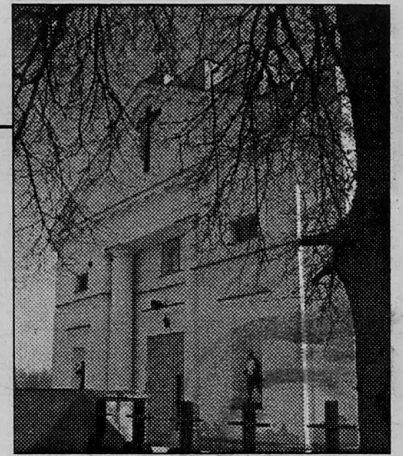
— Jedynym wyjściem jest przeprowadzacz — przyznaje burmistrz Mieczysław Śniadach. — Zatrudnimy go w styczniu 2006 roku, po feriiach zimowych.

Na zdjęciu: niebezpieczne „zebry” na ul. Wojska Polskiego w Kolnie



na i Mieczysław Klimowiczowie z Dzierżbi, Czesława i Aleksander Sokołowsky z Cedrów oraz Halina i Zygmunt Wądołowsky ze Stawisk. Wszystkim Jubilatom „Kontakty” życzą jeszcze długiej wspólnej drogi w zdrowiu i szczęściu!

Na zdjęciu: Jubilaci Genowefa i Teofil Kowalczykowie z Porytego



Raport:

• Sesja Rady Powiatu Kolneńskiego odbędzie się w czwartek, 29 grudnia 2005 (godz. 12.30) w sali Starostwa.

• Sesja Rady Miasta w Kolnie odbędzie się w czwartek, 29 grudnia 2005 roku (godz. 10.00) w sali Urzędu Miasta.

• Około 40 tysięcy złotych mniejszy będzie dochód z podatku rolnego w gminie Grabowo w roku 2006.

• Dobiega końca rozbudowa stacji wodociągowej w Kumelsku (gm. Kolno), co umożliwi podłączenie 15 wsi: Wykowo, Bialiki, Rupin, Brzozowo, Filipki Duże, Filipki Małe, Okurowo, Wszeborry, Rydzewo i Kossaki w pierwszym etapie oraz Zaskrodzie, Wścieklice, Obiedzino, Koziki i Pachuczyn w drugim. Stację buduje gmina z własnego budżetu i z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

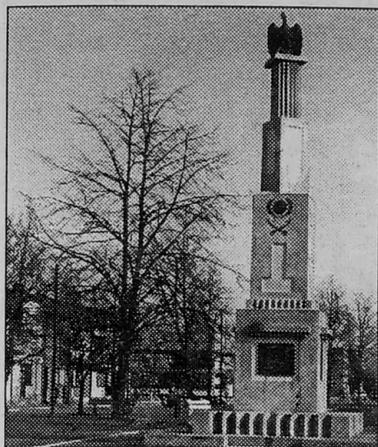
• Około 50 zabytków ma gmina Kolno, wynika z uaktualnionej ewidencji. To między innymi 2 wczesnośredniowieczne grodziska (Czerwone i Truszkki Zalesie), kościół parafialny w Lachowie oraz kaplica w Kumelsku z połowy XIX wieku, przebudowana na kościół ojców w Łosiewie z 1918 roku, pozostałości po dworze w Glinkach z przełomu XIX i XX wieku, cmentarze wojenne z pierwszej wojny światowej w Kossakach i Łosiewie.

• O 5 groszy za metr kwadratowy zmniejszy się w roku 2006 podatek od nieruchomości, uchwaliła Rada Miejska Stawisk. Natomiast całkowicie zwolnione będą z podatku nieruchomości, związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Zemsta?

O publicznym znieważeniu przez byłą nauczycielkę zlikwidowanej Szkoły Podstawowej w Tyszkach Łabnie powiadomił prokuraturę wójt gminy Kolno Henryk Duda. Podczas sesji Rady Gminy oznajmiła, że dyrektor Szkoły Podstawowej w Zabieli popełniał nadużycia finansowe, a wójt nic w tej sprawie nie zrobił. „Powolałem biegłych, którzy stwierdzili pewne nieprawidłowości, ale nie przestępstwo. Dyrektor został odwołany. Nie pozwolę sobie na szkalowanie”, mówi Henryk Duda.





Raport:

• W minionym tygodniu zakończył się remont szkół w Nowych Piekutach i Jabłoni Kościelnej (gm. Nowe Piekuty) sfinansowany z budżetu gminy. Obie szkoły mają nowe elewacje. W Nowych Piekutach powstało boisko z bieżnią i trybunami, przed szkołą chodniki i parking z polbruku. A Jabłoni Kościelnej także chodniki i parking oraz ogrodzenie szkolnej posesji (450 m). Na zdjęciu: budynek szkoły w Nowych Piekutach.



• Wieczór kolędniczy, który odbył się w środę (21 grudnia) był premierowym występem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca w Szepietowie. Zespół, który tworzy trzydziścioro dzieci ze szkoły podstawowej, ma zaledwie trzy miesiące. Prowadzą go Mirosław Szymański (choreograf) i Bogdan Drozdowski (muzyk) w Gminnym Ośrodku Kultury.

• Wystawę „Herby szlachty wysokomazowieckiej”, zorganizowaną przez Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie i Konfederację Szlachty Zagrodowej, można oglądać w Ośrodku do końca grudnia.

• Stowarzyszenie „Rodzina” w Ciechanowcu, które otacza opieką 389 rodzin z gminy, dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Bank Żywności w Suwałkach oraz przedsiębiorcami, miało dla nich 20 ton żywności (ryżu, mąki, mleka, sera). Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku „Rodzina” składa podopiecznym, współpracownikom, ofiarodawcom i wolontariuszom najserdeczniejsze życzenia. „Niech radość Nocy Betlejemskiej napelnia Wasze serca, byście mogli głębiej zrozumieć miłość Boga i dzielić się nią z innymi tak, jak dzielimy się opłatkiem w wieczór wigilijny”, mówi w imieniu Zarządu Marian Leszczyński, wiceprezes „Rodziny”.

BLISKIE

KONTAKTY

— Postępujmy tak, aby wszyscy między nami i obok nas czuli, że jest Boże Narodzenie. Okazujmy serce, spieszymy z pomocą i z radą. W domach niech będzie serdecznie i życzliwie. Niech czas zatrzyma to, co było złe — mówi ks. kanonik Józef Kaczyński z Nowych Piekut.

Urodził się w 1917 roku, kiedy nie było Polski, ale byli Polacy.

Przeżycie

cy. Najbardziej bolesna w życiu była strata mamy, siostry, oraz wszystkich sąsiadów z Krasowa Częstek. Niemcy, w odwecie za zastrzelenie przez akowców ośmiu niemieckich żołnierzy, zamordowali całą wieś.

— Wiedziałem, że będzie zemsta. Rowem przyjechałem z Tykocina, chodziłem

od domu do domu, przestrzegałem i prosiłem: uciekajcie, będzie kara.

W każdym domu słyszałem to samo. My jesteśmy niewinni. Zginęli wszyscy. Była tam moja mama, siostra, brat, znajomi. Często wracam do nich pamięcią. Kiedy nie mogę spać, jestem w towarzystwie ich wszystkich. Co dziś czuję? Przebaczyć



Becikowe bez Sejmu

36 dzieci urodziło się w tym roku w Nowych Piekutach. W gminie od początku kończącego się już roku jest wypłacane „becikowe”. To jedna z pierwszych i nielicznych w Polsce, która wyprzedziła sejmowe ustawy. Przy okazji sejmowej dyskusji pracownicy Urzędu Gminy mieli okazję niejednokrotnie słyszeć komentarze, że „u góry” tak długo dyskutują o „becikowym”, które w ich gminie funkcjonuje... od dawna.

Dziesięć lat temu w gminie Nowe Piekuty rodziło się średnio około 70. dzieci rocznie. Trzy typowe szkolne klasy, jak przelicza tę ilość urodzin wójt Marek Kaczyński. W roku 2004 urodziło się tylko 34 dzieci!

— W tym roku dwie malutkie klasy. Ale dzieci nie rodzą się dla „becikowego”. Zasiłek ten wprowadziliśmy po to, aby zwrócić uwagę na zmniejszającą się liczbę urodzeń — mówi wójt Marek Kaczyński.

Becikowe to tysiąc złotych zasiłku na pierwsze wydatki związa-

ne z narodzinami (ubranka, mebelki, wózek). Na 36 urodzeń zasiłek został wypłacony 25 rodzinom. Niektórzy rodzice nie zgłosili się po tę pomoc, bo ocenili, że może inni bardziej potrzebują. (m)

Na zdjęciu: wójt Marek Kaczyński, prekursor „becikowego”



Z Gwiazdą

Do dziś w Bogutach, Ciechanowcu i sąsiednich wsiach w „święte wieczory” chodzą dzieci z Gwiazdą, kolędą i... dobrą nowiną, że narodził się Pan.

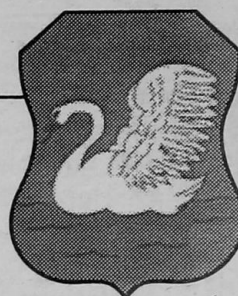
Kiedyś „chodzenie z Gwiazdą” zaczynało się w pierwszy dzień Świąt i trwało do Trzech Króli (do 6 stycznia). Kolędnicy z „Gwiazdą” odwiedzali każdy dom.

— Dziś z Gwiazdą od pierwszego dnia Świąt do Nowego Roku chodzą tylko dzieci — mówi Roman Świerżewski, dyrektor

Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach.

Dorośli kolędnicy byli częstowani kielbasą, bułką, ciastem, czasami mocniejszym trunkiem na rozgrzewkę. Dziś dzieci najczęściej otrzymują drobne pieniądze i słodczyce.

WYSOKIE



MAZOWIECKIE



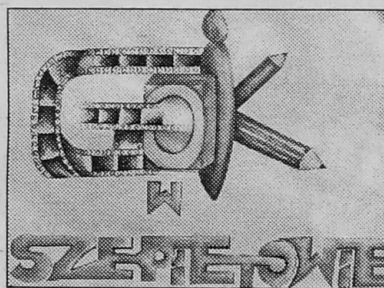
łem — mówi ks. Józef Kaczyński.

Pełen przeżycia tragedii wszystkim sąsiadom zrobił zdjęcia, 138 fotografii. „Co możemy zrobić, żeby księdzu lzy otrzeć?”, pytali Niemcy na początku lat osiemdziesiątych, kiedy ks. Kaczyński opowiedział im o tragedii.

„Ufundujcie Dzwon Pojednania, który każdego dnia będzie opłakiwał pomordowanych na Anioł Pański, a żyjącym głosił chrześcijańskie przebaczenie” odpowiedział ks. Józef Kaczyński.

Dzwon Pojednania codziennie dzwoni w Nowych Piekutach...

Na zdjęciu: ks. kanonik Józef Kaczyński



Kultura pod logo

Maria Gorzowska, uczennica Publicznego Gimnazjum w Szepietowie, zwyciężyła w konkursie na logo Gminnego Ośrodka Kultury.

W jej artystycznej propozycji jest klisza filmowa, pędzel, książka i ołówki, atrybuty różnych dziedzin sztuki.

Na konkurs napłynęło kilkadziesiąt prac. W wielu powtarzał się wiatrak, jako symbol zabytków i ekologii.

Drugą nagrodę zdobyła Iwona Wyszynska, a trzecią Anna Świerżewska, także gimnazjalistka.

Na zdjęciu: logo Marii Gorzowskiej





Tłocznia Zambrów

„Tłocznia Zambrów”, bo taką oficjalną nazwę ma tłocznia gazu w Grzymałach (gm. Zambrów), już prawie gotowa.

Oficjalne uruchomienie odbędzie się w styczniu, ale już w ubiegłym tygodniu odbył się „odbiór” lokalny.

Tłocznia wartości 98 mln dolarów powstała na ponad trzynastu hektarach. Całość to okazały nowoczesny biurowiec, kilkanaście budynków, skomplikowane urządzenia, lądowisko dla helikopterów. Potężna inwestycja ErupolGazu powstała w 18 miesięcy.

Tłocznia w gminie Zambrów, to nie tylko gaz. Także pieniądze. „Jamalska” (jest elementem gazuociągu jamalskiego) tłocznia to stały spory dochód dla gminy, dzięki wójtowi Kazimierzowi Dmochowskiemu oraz Radzie Gminy i sa-

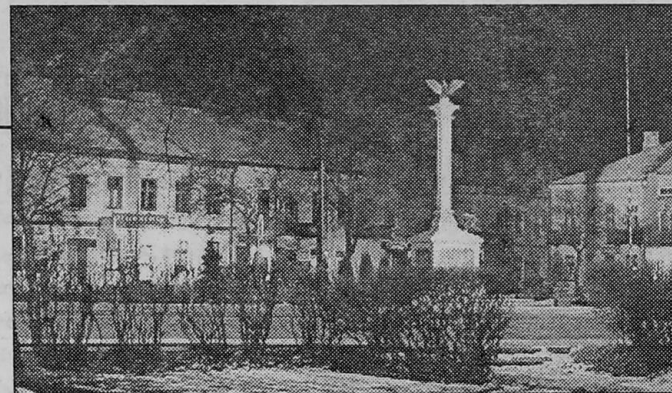
Opłatek z Prymasem

„Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Waszej Eminencji serdeczne życzenia, aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten niepowtarzalny nadchodzący czas. Aby przyście na świat Dzieciątka Jezus przyniosło ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość...”, życzyli ks. Prymasowi Józefowi Glempowi Eryk Skala, Diana Wyszyńska i Monika Mianowska, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie.

Z opiekunami, wychowawczynią Dorotą Zimacką i dyrektorem Januszem Zielińskim, reprezento-

wali uczniów z Podlaskiego na ogólnopolskim świątecznym spotkaniu z prymasem.

Delegacja z Zambrowa podarowała Ks. Prymasowi szopki i ozdoby choinkowe, wykonane przez dzieci z województwa podlaskiego oraz płytę z kolędami w wykonaniu zambrowskich dzieci i nauczycieli, „aby śpiew kolęd przyniósł Eminencji radość w sercu”.



Raport:

- Na ostatniej w tym roku sesji Rady Miasta Zambrów (20 grudnia), radni podjęli uchwałę o budżecie na 2006 rok.

- W kościele Św. Trójcy w Zambrowie tuż przed świętami została uruchomiona iluminacja. Podświetlona świątynia dodaje uroku miastu.

- 232 dzieci z gminy Zambrów z najbiedniejszych rodzin obdarował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej świątecznymi paczkami ze słodyczami, żywnością i życzeniami od wójta gminy Kazimierza Dmochowskiego.

- Na dębową belkę z korą, prawdopodobnie z XI wieku, natrafili w konstrukcji wału obronnego archeolodzy w grodzisku w Porytem Jabłoni. Badania archeologiczne zorganizowała Regionalna Izba Historyczna w Zambrowie. W przyszłym roku, jak poinformował prezes Izby Jarosław Strenkowski, archeolodzy przystąpią do zbadania fosy w Porytem Jabłoni.

- Sztuka sakralna to tytuł wystawy prezentowanej w Salonie Sztuk Wielu w Bibliotece Pedagogicznej. Na wystawie eksponowane są: rzeźby Janusza Kuleszy i Krzysztofa Krzyworzeki, malarstwo Wojciecha Rusieckiego i Magdaleny Gumowskiej, grafika Ireneusza Chylińskiego i Janusza Bankowskiego. Artyści tworzą „Grupę Niezależną”, która kieruje się hasłem „sztuka bliżej człowieka”. Wystawiali już prace w biurowcu urzędów miejskiego, gminnego i powiatowego, w KRUS i bibliotece.

- Pomnik Świętego Floriana, patrona strażaków, stanął przed siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej w Szumowie.

- Mieszkańcy Pęchratki Polskiej mogą już korzystać z wyremontowanej pięknej świetlicy wiejskiej. W przestrzeni sali ze zmodernizowanym zapleczem kuchennym można urządzać uroczystości na trzydziestu osób. Taka sala przyda się nie tylko na najbliższy karnawał.

Święta z Titiną

Prawie trzystu wykonawców z szesnastu zespołów, reprezentujących szkoły z powiatu, wzięło udział w VI Festiwalu Piosenki Świątecznej, zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 4 im. W. Broniewskiego w Zambrowie.

Honorowymi gośćmi Festiwalu były siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi koło Sannoka. Obecność sióstr jest związana z adopcją finansową, jaką szkoła objęła dwunastoletnią Titinę z sierocińca z Kasisi w Zambii.

— Trzy lata temu szkoła przystąpiła do ogólnopolskiej akcji „Mój szkolny kolega z Afryki”. Decyzją uczniów i nauczycieli u nas nie była to jednorazowa akcja. Dziewczynkę, rówieśnicę naszych uczniów, adoptowaliśmy do pełnoletności — powiedział Janusz Zieliński, dyrektor SP nr 4.

Uczniowie „Czwórki” organizują dyskoteki, uszczuplają wydatki na słodycze i lakoce, dzielą się swoim kieszonkowym, żeby sprawić radość Titinie.

W czasie Festiwalu także została zorganizowana zbiórka dla Titiny. Uczniowie sprzedawali przygotowaną przez siebie świąteczną galanterię (karty, ozdoby choinkowe, stroiki).

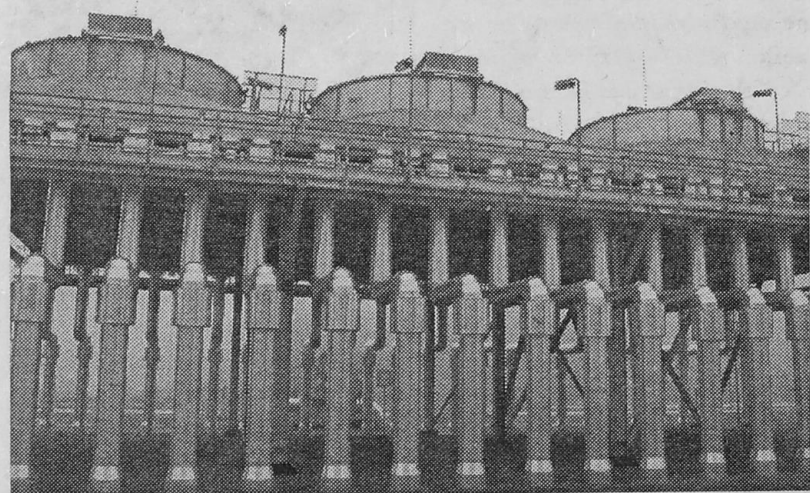
Titina z Afryki przysłała dzieciom z Zambrowa swoje zdjęcie i podziękowania.

wej Policji w Zambrowie. Uderzyła bezbronnego i niewinnego Bartka w żal, rozpaczy i beznadziei.

Sąsiedzi mówią, że, owszem, jest znerwicowana, ale sama nie dojadła, nie kupiła sobie leków, tylko starała się o dziecko. Opiekunki pomocy społecznej także nigdy nie zauważyły niczego niepokojącego. Według opinii lekarzy i policji Bratek nie był dzieckiem maltretowanym. (m)

mym mieszkańcom, którzy „walczyli” o jej budowę, a nie (jak w innych gminach) przeciwko niej. Dzięki „wielkiej burze” gmina, jak chyba żadna w Polsce, nadal prowadzi aż siedem szkół, które są zadbane i na bieżąco wyposażane w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe.

Na zdjęciach: fragmenty tłoczni



Małe Betlejem

W białym opłatku
Małe Betlejem.
Licha stajenka
Święta Rodzina
Anioł co głosi
wszystkim nowinę.
Dziś świat ujrzała
Boża Dziecina.

Janusz Kulesza
Zambrów



Złość z nędzy

Samotna matka z Zambrowa po-
biła ośmiomiesięcznego synka.

Zdaniem lekarzy Bartkowi nie
nie zagraża. Przebywa jednak pod
opieką szpitala dziecięcego w Białymstoku, gdzie przejdzie specjalistyczne badania, by sprawdzić, czy
coś niepokojącego nie będzie się
działo w jego małej główce.

O pobiciu policję zawiadomiła sąsiadka. Gdy przyjechali, mama
Bartka była pijana.

— Byłem przy przesłuchaniu tej
kobiety. Wiem, że szczerze żałuje
tego, co zrobiła. Jej reakcja jest jed-
nym z przejawów wszechobecnej
biedy. Spiętrzyły jej się problemy.
Nie ma pracy, nie ma pieniędzy,
nie ma co jeść. I właśnie otrzymała
odmowę zasiłku rodzinnego —
mówi oficer prasowy nadkomisarz
Adam Fabian z Komendy Powiato-





KOMITET OBRONY DZIEKUJE „KONTAKTOM”

Komitety Obrony Udziałów Członkowskich, reprezentujący dostawców mleka do byłej OSM Zambrów, w ich i własnym imieniu pragnie złożyć na ręce Pana redaktora wyrazy uznania dla pracy dziennikarzy Tygodnika za obiektywne przedstawienie sytuacji prawnej, w jakiej znaleźli się ci dostawcy z chwilą podjęcia przez Walne Zgromadzenie „Mlekpola”, po fuzji z OSM Zambrów, decyzji o przeznaczeniu ich funduszu udziałowego na pokrycie strat stwierdzonych przez „Mlekpole”, a zaistniałych w OSM Zambrów przed inkorporacją do koncernu.

Naświetlenie istoty problemu przez redakcję „Kontaktów” wzmacniało, wśród dotkniętych krzywdzącą uchwałą dostawców mleka przeświadczenie, że organy uprawnione do jej uchwalenia podejmą stosowne kroki.

Życzymy Panu i całemu zespołowi redakcyjnemu wytrwałości i konsekwencji w tropieniu i wyciąganiu na światło dzienne wszelkich przejawów patologii społecznej, a zwłaszcza w ujawnianiu mechanizmów, jakimi usiłują niekiedy posługiwać się podmioty, próbujące wykorzystać swoją monopolistyczną pozycję na rynku. Z poważaniem

Przewodniczący Komitetu
Obrony Udziałów
Członkowskich
Andrzej Długoborski
Członek Komitetu
Obrony Udziałów
Członkowskich
Antoni Cymbalak

KRACH OBYWATELSKOŚCI

Największym wydarzeniem z dziedziny kultury dla prasy,

radia i telewizji była premiera „King Konga” Petera Jacksona. Rozdanie w tym samym czasie dorocznych nagród Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej pozostało niezauważone. Znalazłem się w grupie nagrodzonych...

Demokracja to uczestnictwo. W naszej demokracji połowa narodu nie uczestniczy w wyborach, a połowa spośród tych, którzy uczestniczą, głosuje przeciw czemuś (komuś). Mam pełne przekonanie, że społeczeństwo obywatelskie w naszym kraju nie istnieje. I już istnieć nie będzie. Zanim się jako tako zorganizowało, już nadeszło społeczeństwo konsumpcyjne. I tylko ono się dziś liczy.

Spółeczeństwem obywatelskim w naszym kraju nie są zainteresowane elity polityczne, bowiem zorientowały się, zwłaszcza w ostatnich wyborach, że krajem lepiej rządzić, aniżeli go naprawiać. Aby zdobyć władzę, trzeba wszystkich oszukać.

Łatwiej, gdy ludzie nie są dobrze zorganizowani.

Spółeczeństwo obywatelskie — partnerstwo — współdziałanie to kiepski temat dla mediów. Nie jest to materiał handlowy.

Pozór przestrzeni wolno-

ści, którą po 1989 roku otrzymaliśmy, jest nieograniczony. Jednak zniechęca się nas do współdziałania, wręcz cynicznie obśmiewa etos partnerstwa. A przecież nowoczesne współuczestnictwo dla wspólnych celów nie tylko aktywizuje, ale też edukuje, rozpala wrażliwość, uczłowiecza i pomaga szukać najlepszych, nie zaś arbitralnych rozwiązań.

Za piękne i szlachetne należy uznać to, co czynią organizatorzy dorocznej nagrody Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. To jednak taki jednorazowy dzień dobroci, jak dzień bez noszenia futra, czy dzień, w którym jedziemy do pracy rowerami. Bezproduktywny i na pokaz. Nadaje się na notkę na przedostatnia stronę.

Konferencja w redakcji „Polityki”, połączona z rozdaniem dorocznych nagród, takie obnażyła fiasko działań „na rzecz społeczeństwa obywatelskiego”. W roli prelegentów wystąpili profesorowie, posłowie i urzędnicy. Zabrakło głosów laureatów. Nikt specjalnie nie chciał się wsłuchiwać w głos ludzi, którzy na najniższych szczeblach z mozołem budują podwaliny społeczeństwa obywatelskiego. Po rozdaniu nagród prezes Zarzą-

du Fundacji Barbara Imiołczyk zwróciła się do dziennikarzy: „A teraz oddajemy laureatów w państwa ręce”. Nikt się nie zgłosił. Było kilku fotoreporterów, którzy mieli za zadanie wykonać zdjęcie z krótkim podpisem. Na więcej o społeczeństwie obywatelskim we współczesnych mediach nie ma miejsca.

Tomasz Wiśniewski
Stowarzyszenie
Szukamy Polski
Białystok

NALEŻNE ŻYCZENIA

Szanowny Pan Władysław Tocki z Rodziną i Przyjaciółmi. Niniejszym przesyłam Państwu należne życzenia za okres od dnia 24.12.2005 do dnia 2.01.2006 roku.

Informujemy, że ze względu na trudną sytuację gospodarczą i deficyt budżetowy, zezwala się na wybranie sobie tylko jednego z podanych życzeń do wyboru: 1. Zdrowia! 2. Szczęścia! 3. Wszystkich pomyślności!

Jednocześnie przypominamy, że przywłaszczenie większej ilości życzeń będzie ścigane z całą surowością prawa. Z poważaniem

Wiesław Wenderlich
z Rodziną

Polak lubi sprzedać, kupić. Polak ma wyobraźnię. Oto kilka ofert ze świątecznego serwisu aukcyjnego allegro

Dusza z klejnotami



„Przedwojenny kaftan bezpieczeństwa” to według sprzedawcy pomysł na prezent dla ludzi z „odjechanymi pomysłami”. Ten rarytasik jest „autentyczny, stary jak świat” i „pochodzi z niemieckiego ośrodka”. Największą zaletą jest to, że „jeszcze czuć zapach szpitala”. Oprócz niesamowitych efektów wizualnych kaftanik ma skłaniać do zadumy pod tytułem „a któż to nosił”, a także nad ludzkim losem. Refleksje w sam raz na Wigilię, cena niewygórowana, 50 złotych.

„Sakiewka na klejnoty”, czyli na męskiego członka z przyległościami. Wykonana „z nowej miękkiej włóczki”, ani chybi z moheru, dostępne różne kolory. „Mocowanie” na „gustowny sznurerek”, dostępny rozmiar „średni europejski”, czyli „ok. 14 cm długości, 4 cm średnicy”. Kup, bo „chyba nie chcesz uszkodzić czegoś cennego”. Cena 20 złotych.

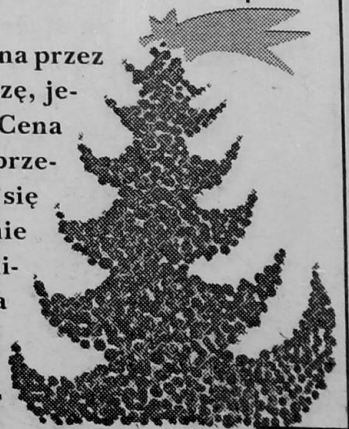
www.lech-kaczynski.pl, według sprzedaw-

cy, domena wszechstronnego zastosowania, nadaje się, jeśli „Nazywasz się Lech Kaczyński” albo „Jesteś fanem kogoś o takim nazwisku”. Równie odpowiednia będzie, jeśli fanem nie jesteś i „chcesz podzielić się z innymi swoimi poglądami”. Możesz się na nią skusić również wówczas, jeśli „Uważasz, że fajnie byłoby podawać znajomym adres prezydent@lech-kaczynski.pl” lub twoja firma chce „mieć łatwy do zapamiętania adres internetowy, często odwiedzany efektowną reklamą”. Nic dodać, nic ująć. Aukcja trwa, cena niewygórowana, bo 311 zł.

„Telefon Wałęsy” na pierwszy rzut oka zwykły, stary, raczej zniszczony. Z opisu dowiadujemy się, że telefon był „w codziennym użytku stoczni gdańskiej”. Poprzedni właściciel zapewniał, że to właśnie z tego telefonu dzwonił w czasach „Solidarności” Wałęsa. Odpowiedź na pytanie „Czy to jest ten telefon, z którego Wałęsa obalił komunizm” jest warte 2000 zł.

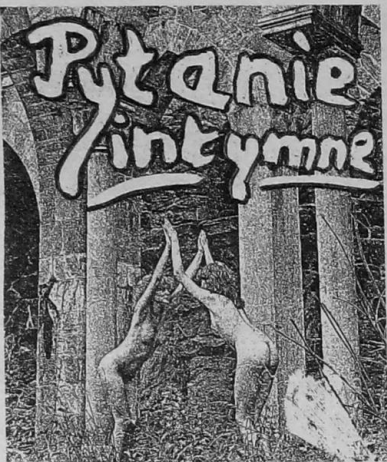
Dusza od zaraz. Do niedawna przez Internet można było kupić duszę, jeśli własna się przybrudziła. Cena wyjściowa 1 zł, zero opłat za przesyłkę, bo „transfer odbędzie się drogą astralną”. Duszorób nie został milionerem, bo kierownictwo allegro uznało ofertę za „niezgodną z regułą” i wycofało z sieci.

AGNIESZKA DUNAT



KONTAKTY





Pytanie Intymne

Chciałbym kochać się ze swoją dziewczyną „na Golika”, czyli bez prezerwatywy. Moja dziewczyna nie chce się zgodzić, mówi że chce porównywać się do eurodeputowanego i przestrzega, że potem będę płakał jak Golik. I jeszcze jedno: chodzę na siłownię, ćwiczę, mierzę sobie klatkę i... wciągnęły mnie sterydy. Wszystko dobrze, tylko jeden niepokój. Moje jeszcze do niedawna jędrne jadra stały się jak u staruszka. Właściwie, to nie wiem, jaki ma staruszek, ale moje się zmniejszyły i skurczyły. Czy to możliwe, że jest to skutek zażywania sterydów?

Sebastian

Seks „na Golika”, czyli bez prezerwatywy, jest niebezpieczny, bo można się zarazić wirusem HIV lub innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową. Prezerwatywa chroni też przed zakażeniem żółtaczką, opryszczką, grzybicami. Kobiety boją się seksu bez prezerwatywy, głównie z powodu ewentualności niepożądanego ciąży.

Sterydy są zalecane w leczeniu niektórych chorób, ale zawsze o ich stosowaniu musi zdecydować lekarz. Młody mężczyzna może sobie pięknie rozbudować mięśnie odpowiednimi ćwiczeniami. Jeśli sam nie potrafi ich dobrać, może podpowiedzieć instruktor na siłowni. Poczynione obserwacje zmian męskości po zażywaniu sterydów są bardzo trafne. Sterydy należy zdecydowanie odstawić. Zwiotczenie i zmniejszenie jąder może być skutkiem ich zażywania.



LEKARZ DOMOWY

Moje dzieci bardzo lubią zimę. Każdego roku czytam o zamrażnięciach i odmrożeniach. Jak się ustrzec?

Dorota

Przed odmrożeniem uchroni sucha i ciepła odzież. Trzeba chronić stopy i ręce dzieci przed wilgocią, a odkryte części twarzy dobrze natłuścić kremem przed wyjściem na dwór. Ruch na świeżym powietrzu przyspiesza obieg krwi, a to zapobiega odmrożeniom. Dzieci na dworze najczęściej są w ruchu.

W zależności od nasilenia zmian wyróżnia się trzy stopnie odmrożenia. Najłagodniejsze jest odmrożenie pierwszego stopnia, które charakteryzuje się przejściowym zblednięciem i zaczerwienieniem odmrożonych miejsc, pieczeniem, szczypaniem i uczuciem zdrętwienia.

Przy odmrożeniu drugiego stopnia tworzą się pęcherze, obrzęki, zasinienie. Wyleczone odmrożenie pozostawia po sobie przebarwienia skóry.

Odmrożenie trzeciego stop-

nia charakteryzuje się martwicą skóry. Zmiany w tkankach pod wpływem zimna rozwijają się wolno i dopiero po kilku godzinach mogą powstać rany.

Odmrożonych miejsc nie wolno nacierać śniegiem lub zimną wodą, jak to kiedyś było zalecane. Trzeba w tych miejscach przywrócić krążenie krwi, czyli rozcierać i ogrzewać stopniowo ciepłą wodą. Odmrożone miejsca można po chwili nacierać alkoholem aż do zaróżowienia skóry. Jeśli na skórze już są rany, trzeba nałożyć ciepły, suchy opatrunek i skontaktować się z lekarzem.



POD PARAGRAFEM

Zostałem skazany przez sąd na karę ograniczenia wolności, która miała polegać na wykonywaniu pracy społecznie użytecznej przez pół roku. Po pięciu miesiącach tak się szczęśliwie złożyło, że znalazłem stałe płatne zatrudnienie. Do wykonania wyroku pozostał mi jeszcze miesiąc. Ale z powodu braku czasu przestałem się zgłaszać do pracy

nakazanej, nikt mnie też nie szukał, ani nie wzywał, bo na końcu już nie było co robić. Boję się jednak, czy nie zostanę ukarany za to „skrócenie ograniczenia”?

Andrzej

Kodeks karny wykonawczy przewiduje konsekwencje dla skazanego, który uchyla się od odbywania kary. Uchylanie będzie wtedy, gdy sprawca wyłącz-

nie ze swej złej woli nie wykonuje pracy nakazanej mu przez sąd. Sąd w każdej indywidualnej sprawie szczegółowo bada, czy skazany rzeczywiście z przyczyn od niego niezależnych nie mógł wykonywać pracy, czy wynikało to z jego złej woli.

Podjęcie pracy zarobkowej z pewnością nie może zostać uznane za złą wolę skazanego, ale w takich sytuacjach lepiej wcześniej zwrócić się do sądu o skrócenie kary.



POZNAJMY SIĘ

Jestem szczupłą, spokojną wdową mam emeryturę i ładnie urządzone mieszkanie. Nie chcę już dłużej być sama. Chciałabym poznać miłego, także materialnie niezależnego, średniej budowy Pana, najchętniej w wieku 68-72 lat. Znajomość z Panem ma cel matrymonialny. Dlatego też moja połówka powinna być czuła, opiekuńcza, solidna, wy-

rozumiała i kochająca. Czekam na twoją ofertę. Wtedy więcej opowiem na swój temat.

Hanka

Jestem kawalerem (50/182), bez nałogów i zobowiązań. Nie szukam przygód, lecz stałego związku, opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Napisz, proszę. Panie rozwiedzione mnie nie interesują.

Mirek

z okolic Łomży

Witaj! Na imię mam Darek, jestem wysokim (182 cm), samotnym, normalnym mężczyzną (lat 42). Odpowiedzialnym i wrażliwym. Poznam miłą Panią w odpowiednim wieku z sercem i dobrym charakterem, która potrafi przyjąć uczucie i sama obdarzyć miłością i przyjaźnią. Dzieci nie stanowią problemu. Marzę o posiadaniu kochającej rodziny. Zdjęcie mile widziane. Czekam na list od tej wyjątkowej Pani...

Darek

Mieszkam w pięknej miejscowości niedaleko Łomży, gdzie wolno płyną dni, tygodnie, lata. Mam swój dom. Jestem zaradny, wrażliwy, opiekuńczy. Minęło mi już ponad 60 wiosen, a serce mam wciąż młode i bardzo

samotne. Chciałbym poznać Panią w odpowiednim wieku, której mógłbym zaufać, otoczyć ją opieką i przyjaźnią. Napisz, podaj numer telefonu. Może Nowy Rok przywitamy już we dwoje?

Edward

Jestem Rafał (22 lata): wysoki, szatyn. Chciałbym poznać wspaniałą dziewczynę, bez której nie mógłbym żyć i którą chciałbym kochać do końca swoich dni. Moje serce już bije dla niej, choć jej jeszcze nie znam. Napisz, proszę. Tak bardzo pragnę cię poznać.

Rafał

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Obrażenia ciała doznali kierowca i pasażerowie opla w zderzeniu z renault w Toczyłowie (gm. Grajewo). Zawinił kierowca renault, który właśnie wyprzedzał dwa pojazdy.

- Pijany kierowca ciągnika rolniczego (0,97 promila alkoholu) wpadł w Toczyłowie (gm. Grajewo).

- Co najmniej do 25 domków na działce przy ul. Hanki Sawickiej w Grajewie włamali się dwaj koledzy w wieku 13 i 14 lat. Interesowały ich przede wszystkim przedmioty z aluminium, cenione w punkcie skupu surowców. Wpadli, a część łupu policjanci odzyskali.

- Prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru budynku inwentarskiego w Rakowie Starym (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Straty wstępnie oszacowano na około 30 tysięcy złotych. Strażacy uratowali mienie wartości około 100 tysięcy złotych.

- Pijanego kierowcę mercedesa (1 promil alkoholu) zatrzymali policjanci w Korzenistem (gm. Mały Płock, pow. kolneński).

- Chuligan wybił szybę w drzwiach domu w Wincenie (gm. Kolno). Straty 2000 złotych.

- Dwóch młodzieńców (lat 18 i 19) zatrzymali policjanci na włamaniu do piwnicy domu przy ul. Księcia Janusza w Kolnie. Zatrzymanie „na gorąco” było możliwe dzięki reakcji mieszkańców.

- Najpierw groził, a potem ukradł... z własnego mieszkania w Kolnie 400 złotych. O przestępstwie męża żona powiadomiła policję.

- Obrażenia ciała doznała piesza (lat 85), potrącona na „zebrze” przez bmw na ul. Kościelnej w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki).

- Ogólnych obrażeń doznała piesza, potrącona przez samochód, podczas cofania na Rynku Piłsudskiego. Potłuczony został mężczyzna, który wtargnął pod fiata na ul. 1 Maja, a z urazem barku wyszła kobieta, potrącona przez cofającego volkswagena na Rynku Piłsudskiego w Wysokim Mazowieckiem.

- Około 100 złotych ukradł włamywacz z domu w Czaplicach (gm. Łomża).

- Trzy błaty i drzwiczki z kafłowej kuchni oraz kilkanaście metrów przewodu elektrycznego ukradł złodziej z nie zamieszkanego domu w Kownatach (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Straty 3000 złotych.

- Szlifierka, podnośnik hydrauliczny i poziomica przepadły z garażu przedsiębiorstwa przy ul. Poznańskiej w Łomży. Straty 1000 złotych.

- Szesnastolatka upatrzyło sobie



KRONIKA POLICYJNA

na ofiarę czterech wyrostków, jadących z nim autobusem komunikacji miejskiej linii nr 10 w Łomży. Kazali mu wysiąść na ul. Reymonta. Pobili, zabrali portfel ze 146 złotymi i zegarek za 80 złotych.

- Do sklepu przy ul. Kierkowej w Łomży weszli we dwóch. Jeden odwrócił uwagę ekspedientki, a drugi ukradł z kasy 700 złotych.

- Kierowca złapał gumę na al. Piłsudskiego w Łomży. Gdy zmienił koło, ktoś wykorzystał okazję i z kabiny samochodu ukradł teczkę z dokumentami. Straty 300 złotych.

- Dwie sztuczne choinki i parasol ogrodowy zginęły z piwnicy domu przy pl. Niepodległości w Łomży. Straty 500 złotych.

- Kosmetyki wartości około 700 złotych ukradła para z Warszawy w sklepie przy al. Piłsudskiego w Łomży. Złodziei zatrzymała ochrona i przekazała policji.

- Na trop hodowcy konopi indyjskich wpadli policjanci w Grajewie. Okazało się, że właścicielem doniczkowej uprawy jednej rośliny jest osiemnastolatek. Narkotyk росł w piwnicy, oświetlany żarówką i troskliwie okryty kurtką, żeby nie zmarł.

- Śmierć na miejscu poniósł idący poboczem (lat 82), potrącony przez ciężarówkę w Zarębach Bindugach (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Wtargnął nagle pod pojazd.

- Czterej zamaskowani bandyci zaatakowali Adriana (lat 19), na ul. Zielnej w Białymstoku. Na skutek pobicia i ran od noża zmarł w szpitalu. Jeden z zabójców został zatrzymany. Ma 17 lat. Sąd aresztował go na 3 miesiące. Prawdopodobną przyczyną napadu były rachunki między pseudokibicami Jagiellonii.



Ty decydujesz, co śpiewać

Wykaz pieśni, jakie należy śpiewać podczas jazdy samochodem, gdy rozwija się następujące prędkości:

- 80 km/godz. — Pobłogosław, Jezu, drogi
- 90 km/godz. — To szczęśliwy dzień...
- 100 km/godz. — Cóż Ci, Jezu, damy...
- 110 km/godz. — Ojcze, Ty kochasz mnie...
- 120 km/godz. — Liczę na Ciebie, Ojcze...
- 130 km/godz. — Panie, przebacz na...
- 140 km/godz. — Zbliżam się w pokorze...
- 150 km/godz. — Być bliżej Ciebie chcę...
- 160 km/godz. — Pan Jezus już się zbliża...
- 170 km/godz. — U drzwi Twoich stoję, Panie...
- 180 km/godz. — Jezus jest tu...
- 200 km/godz. — Witam Cię, Ojcze...
- 220 km/godz. — Anielski orszak niech Twą duszę przyjmie...

Pamiętaj! Św. Krzysztof jedzie z Tobą tylko do 120 km/godz. Przy większych prędkościach swoje miejsce oddaje św. Piotrowi!

Przedświąteczny „prezent” synka

— Nie mam z tym nic wspólnego. Jest dorosły, więc sam odpowie za to, co zrobił — mówi Stanisław Szymańczyk, wicestarosta kolneński.

Syn wicestarosty (lat 22), wracając w nocy do domu, wybił szybę w oknie domu przy ul. Sobieskiego w Kolnie. Został zatrzymany w pościgu przez policjantów. Natychmiast oznajmił im, kim jest jego ojciec, i zapowiedział, że ich zwolni z pracy.

— Gdy wrócił do domu, powiedziałem, że natychmiast ma naprawić szkodę — mówi wicestarosta. — Naprawił. Sam poniesie konsekwencje prawne. Nie zamierzam nic w tej sprawie robić.

Bejsbol w barze

Z kijami bejsbolowymi wkroczyła banda chuliganów do baru przy ul. Karwowskiej w Radziłowie (pow. grajewski). Pobili jednego z gości i właściciela, któremu zagrozili spaleniem lokalu. Bandytami okazali się młodzieńcy z pobliskiej Kubry (gm. Przytuły, pow. łomżyński). Powodem „akcji” stały się różnice poglądów w czasie spożywania piwa.

Zawinił kierowca

Błąd kierowcy autokaru wiozącego białostockich licealistów, który wykonywał manewr wyprzedzania innego, nie zważając na nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówkę, doprowadził do tragedii, w której zginęło 9 uczniów (dziesiąta ofiara zmarła kilka dni później w szpitalu) i 3 kierowców obu wozów. Taka opinię eksperta z zakresu ruchu drogowego, analizującego przebieg tragedii, przedstawili na wspólnej konferencji prasowej przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji i łomżyńskiej Prokuratury Okręgowej, która prowadzi w tej sprawie śledztwo.



• KONKURSY • KONKURSY • KONKURSY • KONKURSY •

Kupony konkursowe Salonu Fryzjerskiego Sonata, Baru „Alicja” i Gabinetu Kosmetycznego zamieszczane będą w nr 51. oraz 52. (świątecznym). Ci z Państwa, którzy prześlą do nas największą ilość kuponów danej firmy, otrzymają nagrody.

- Salon Fryzjerski „Sonata”: przygotowanie noworocznej fryzury zgodnie z życzeniem — dla 3 Pań,
- Bar Alicja: zaproszenie na Bal Sylwestrowy — dla pary,
- Gabinet Kosmetyczny: przygotowanie makijażu sylwestrowego, zgodnie z życzeniem — dla 2 Pań.

Na każdym kuponie wpisany jest numer „Kontaktów”. Kupony z nadrukowanym numerem należy nadsyłać („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) do:

Kupon z nr 51 — do 21 grudnia 2005 r.; Kupon z nr 52 — do 27 grudnia 2005 r.

Rozstrzygnięcie konkursów ukaże się w 1. numerze „noworocznym” „Kontaktów”. Wręczenie nagród 30 grudnia.

Nowy salon fryzjerski
Łomża
ul. Wyszyńskiego 2/1
Czynny: od 9.00 do 20.00
tel. 509-39-27-33



KUPON KONKURSOWY SALONU SONATA

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

KUPON Z NUMERU 52



Kto lubi dobrą zabawę
u nas na pewno się pokaże

BAR ALICJA

przy pogotowiu ul. Szosa Zambrowska

KUPON KONKURSOWY BARU ALICJA

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

KUPON Z NUMERU 52

Sylwester w centrum Łomży
4 dania gorące
6 przystawek
4 sałatki i dodatki
Dla każdej pary PREZENT
Pokaz sztucznych ogniów
Dobra zabawa gwarantowana
do białego rana



FARMAL

Łomża, Al. Legionów 54 tel. (86) 219 06 19

Konkurs kolorowa choinka

Choinka to nieodłączny element Świąt Bożego Narodzenia, ustrójona, kolorowa... Jaka będzie w Twoim domu? Narysuj ją, używając przy tym najwięcej kolorów. Wpisz poniżej swoje imię i nazwisko, adres oraz telefon, dołącz do swojej pracy i prześlij do 3 stycznia: Tygodnik „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7. 10 autorów najlepszych prac nagrodzimy przepięknymi maskotkami, ufundowanymi przez Jerzego i Grażynę Włodkowskich, właścicieli firmy „Farmal” w Łomży.

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

ZIMOWA PROMOCJA !!!
RATY 3x0%
ROZCZNA RZECZYWISTA STOPA OPROCENTOWANIA WYNOŚI 0%

PROMOCJA

7%

UPUSTU W SKLEPACH

Gabinet Kosmetyczny

Teresa Kuczyńska
ul. Krótka 3b
18-400 Łomża
tel. 216-67-56



KUPON KONKURSOWY GABINETU KOSMETYCZNEGO

Imię i nazwisko

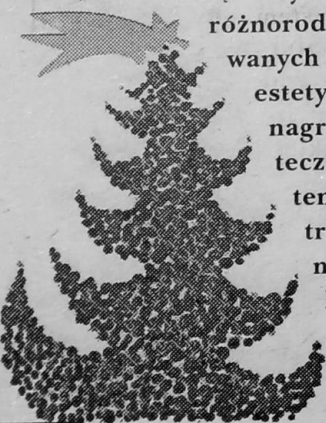
Adres

..... tel.

KUPON Z NUMERU 52

Konkurs dla najmłodszych

Ten konkurs adresujemy do najmłodszych od 3 do 7 lat. Najpiękniejsza ozdoba (liczy się artystyczny pomysł, różnorodność zastosowanych materiałów, estetyka) zostanie nagrodzona świątecznym prezentem (rowerkiem trójkołowym dla najmłodszych). Prace prosimy nadsyłać do 27 grudnia 2005.



Nagrody Nadleśnictwa Łomża wręczone

Inżynier nadzoru Nadleśnictwa Łomża Dariusz Godlewski z laureatami konkursu „Czy znasz tę markę?” (prawidłowa odpowiedź: Nadleśnictwo Łomża zajmuje się gospodarką w lasach państwowych, sprzedając drzewek świątecznych): Alicją Ostrowską (Łomża) i Marianem Florczykiem (Stare Ratowo).

Zaczęło się

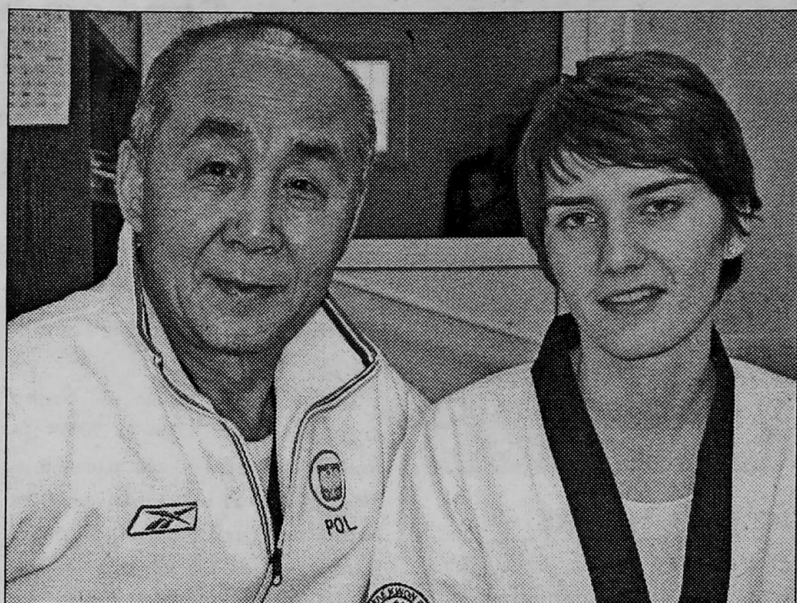
Z mistrzem
SOO KWANG LEE
(9 dan)
trenerem kadry
narodowej kobiet
w taekwondo

rozmawia Maria Kaczyńska

w Łomży

— Jak długo uczy Pan taekwondo w Polsce?

— Przyjechałem do Polski 15 lat temu z niemieckim paszportem. Wtedy taekwondo było bardzo mało znane w Europie. Muszę podkreślić, że pierwszy pokaz walki dałem właśnie w Łomży, gdzie działał i działa Jerzy Miller. Tak, tak, tutaj to się zaczęło! Z przyjemnością tu wracam i obserwuję, jak coraz więcej dzieci i młodzieży uprawia taekwondo. Wschodnie sztuki walki kształtują charakter, pomagają wzmocnić odporność psychiczną i fizyczną, wyrabiają samodzielność, samodyscyplinę, odwagę. Znając zasady, można obronić się przed każdym napastnikiem. Młodzież się uczy i dla wyrobienia w sobie tych zalet, i dla wyniku sportowego. Taekwondo jest coraz bardziej znane, stało się dyscypliną olimpijską.



— Co to znaczy, że ma Pan 9 dan?

— To najwyższy stopień wiedzy i umiejętności, absolutne wtajemniczenie. Zwieńczenie życia. W moim przypadku 45 lat z taekwondo. Jest jeszcze 10 dan, honorowy, nadawany za zasługi dla taekwondo.

— Czy każdy może nauczyć się taekwondo?

— Potrzeba trochę talentu. Ale żeby coś osiągnąć, trzeba wyuczyć się techniki. Najlepiej zacząć od małego. Kto spróbuje, trudno mu żyć bez taekwondo.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: mistrz Soo Kwang Lee ze swoją najlepszą uczennicą, Aleksandrą Uściłowską (3 dan), wicemistrzynią świata ju-

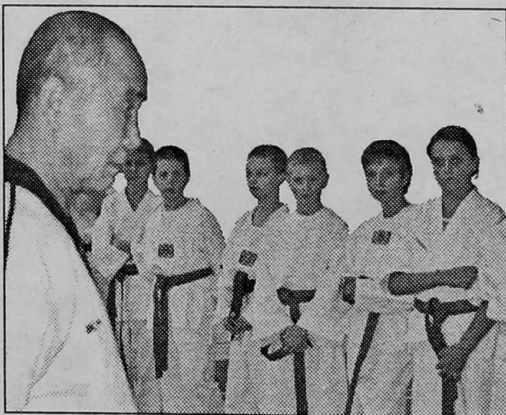
nierek z 2000 roku, pierwszą Polką, która awansowała do turnieju olimpijskiego taekwondo podczas Igrzysk w Atenach w 2004 roku. Aleksandra Uściłowska jest zawodniczką Rapidu Śrem

Lekcja z mistrzem

W niedzielę sportowcy Młodzieżowego Klubu Sportowego „Medyk” z Łomży mieli niecodzienną okazję odbycia seminarium treningowego z Soo Kwang Lee (9 dan), jednym z najwybitniejszych mistrzów taekwondo na świecie, trenerem polskiej kadry narodowej kobiet. Towarzyszyła mu, jako asystentka, Aleksandra Uściłowska (3 dan) z Poznania, uczestniczka olimpijskiego turnieju taekwondo w Atenach.

W łomżyńskim Klubie taekwondo, należącym do najstarszych w Polsce, trenuje około 100 zawodników pod okiem Jerzego Millera (5 dan), szefa szkolenia kadry olimpijskiej w Polskim Związku Taekwondo w latach 2001–04. Większość to dzieci w wieku 10–13 lat. Im koreański mistrz poświęcił pierwszą część seminarium, ucząc podstawowych zasad techniki i zachowania. Na zakończenie spotkania wręczył pamiątkowe certyfikaty i pozował do wspólnych fotografii. Lekcję z mistrzem odbyli też starci zawodnicy (14–18 lat). (MK)

Na zdjęciu: mistrz i mali adepci



Ruszył Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”. Odbývają się eliminacje gminne i powiatowe

Bargłów

Eliminacje gminne szkół podstawowych gminy Bargłów odbyły się w Tajnie. Wystartowało 49 zawodników. Zwycięzcy za zajęcie miejsc I–V otrzymali w nagrodę rakiety do tenisa stołowego, ufundowane przez wójta Bargłowa, i dyplomy.

Dziewczeta, kl. IV i młodsze: W. Czaplińska, I. Karpińska, A. Łapszys, M. Orbiak, A. Żyłewska. Kl. V–VI: A. Kurpińska, K. Miller, M. Pianka, A. Grzesiak, B. Arciuk.

Chłopcy, kl. IV i młodsze: G. Grajewski, G. Gulan, H. Czapliński, G. Cebeliński, K. Skowroński. Kl. V–VI: K. Skorupa, D. Duda, P. Piotrowski, M. Grzesiak, Ł. Jamiński.

Łomża

Eliminacje gminne gminy Łomża odbyły się w SP w Konarzycach. Do turnieju powiatowego awansowało po sześciu najlepszych zawodników i po sześć zawodniczek w dwóch kategoriach wiekowych.

Chłopcy, kl. IV i młodsze: Michał Kurpiewski, Łukasz Tercjak, Adrian Dłużniewski, Waldemar Boguski i Michał Chojnowski (wszyscy SP Jarnuty) oraz Adrian Przybyłowski (SP Konarzyce).

Klasy V–VI: Mateusz Taraśkowski (SP Podgórze), Leszek Modzelewski (SP Puchały, Bartosz Małachowski, Robert Sitek (SP Kupiski), Mariusz Gosk SP Puchały), Kamil Łada (Jarnuty).

Dziewczeta, kl. IV i młodsze: Sylwia Kaszuba, Adriana Gołębiewska (SP Kupiski), Adrian Modzelewski, Angelika Łada (SP Jarnuty). Paulina Jerszewska, Dżesika Romatowska (SP Konarzyce).

Kl. V–VI: Lena Zawalić, Anna Dębowska, Anna Kruszevska (SP Kupiski), Wioleta Szymańska (SP Pniewo), Natalia Szyjko (Jarnuty) i Dominika Dziekońska (Konarzyce). W eliminacjach brało udział 47 chłopców i 20 dziewcząt. (MK)

Raport sport:

• Drużyna żeńska SKTS II LO „Wąlkusy” z Łomży spadła na trzecią pozycję w tabeli II ligi tenisa stołowego. W niedzielę podopieczne trenera Wacława Tarnackiego zremisowały u siebie z drużyną GLKS III Nadarzyn 5:5. Prowadzi GOSiR Piaseczno (17 pkt.) przed LUKS Orneta (16 pkt.). Łomżanki tracą do lidera tylko 2 pkt.

• Drużyny koszykarzy: Zespołu Szkół Mechanicznych, II LO i Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży walczą w tym sezonie w I lidze Podlaskiego Szkolnego Związku Sportowego. W minionym tygodniu koszykarze „Ekonomika” pokonali w Białymstoku VIII LO i IV LO, co daje im 6. pozycję w tabeli. Łomżyńscy koszykarze jesienną rundę rozgrywek kończą na pozycjach 4–6.

• Siatkarze Mlekpola MO-SiR Grajewo (III liga) wygrali w niedzielę ostatni w tym roku mecz ligowy, pokonując Ornetę Bielsk Podlaski 3:2. Nadal zajmują trzecią pozycję w tabeli (24 pkt), przed drużynami Ślepsk Augustów (32 pkt.) i WSFiZ Białystok (31 pkt.).

• „80 lat Warmii” to tytuł książki Zdzisława Jankowskiego, poświęconej najstarszemu klubowi piłkarskiemu w regionie. Autor jest wieloletnim oddanym działaczem klubu Warmia. Od 1970 roku prowadzi kronikę klubu. Wydanie publikacji sfinansowali burmistrz Grajewa i sponsorzy.

• Halowy turniej piłki nożnej zorganizowało po raz pierwszy w nowej hali sportowej w Kolnie w niedzielę powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Wygrały Orelki Kolno przed LZS Zabiele. W turnieju wzięło udział 18 drużyn. Podczas uroczystego rozpoczęcia turnieju odbyła się demonstracja przeciwko byłemu szefowi LZS, Rolandowi Długozimie, do niedawna też radnemu i członkowi Zarządu Powiatu. Przeciwnicy zarzucają, że LZS nie ma „moralnego” prawa do korzystania z hali, bo Długozima jakoby... był przeciwny jej budowie! „Decyzja o budowie hali wspólnie z miastem przeszła jednym głosem. Nie była oczywista dla wielu radnych powiatowych, nie tylko dla mnie. Głosowałem tak, jak mi nakazywało sumienie”, powiedział Długozima. (MK)



25





Za dzielenie się talentem

Katarzyna Szmítka, Warzyńiec Kłosiński i Marek Kisiel są laureatami Nagrody Prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego za wybitne zasługi w dziedzinie kultury.

— Ci, którzy dzielą się swoim talentem, zasługują na najwyższe uznanie. Będą się zmieniali prezydenci, będą różne opcje polityczne, ale wierzę, że ta nagroda zostanie. Wyróżnionym i nominowanym składam wyrazy wdzięczności, szacunku i sympatii — powiedział prezydent Jerzy Brzeziński.

Katarzyna Szmítka jest założycielką, dyrygentem i kierownikiem zespołów muzyki dawnej Voci Unite, Canto Sereno oraz Chóru Chłopięcego przy Szkole Podstawowej nr 7 w Łomży. Potrafiła zainteresować gatunkiem muzyki zupełnie dziś niepopularnym wśród młodzieży. Zespoły przez nią prowadzone co roku biorą udział w Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Naszych Korzeni w Jarosławiu i w Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu, zdobywając najwyższe nagrody (trzy razy Złotą Harfę Eola, raz Srebrną, dwa razy Brązową). Kandydaturę Katarzyny Szmítka do Nagrody Prezydenta zgłosił ks. Marian Mieczkowski, proboszcz parafii katedralnej.

Wawrzyńiec Kłosiński, dziennikarz Polskiego Radia Białystok, świętujący w tym roku jubileusz 30 lat pracy twórczej, od ośmiu lat jest sekretarzem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Pod jego redakcją ukazały się książki „Mroźny smak głodu”, „Ziemia Łomżyńska” (roc-

nik 6, 7 i 8), album „Z kształtów cienia”, 24 kwartalniki „Wiadomości TPZŁ”, a w tym roku trzy numery „Wiadomości Łomżyńskie”. Jest nie tylko redaktorem wydawnictw, ale też autorem wielu zamieszczanych tekstów, trafiających do czytelników w kraju i za granicą. Kandydaturę zgłosił Zygmunt Zdaniwicz, prezes ZG TPZŁ.

Marek Kisiel, twórca breakdancesowej grupy Twisting Crazy Group, która zdobyła w tym roku tytuł mistrza świata na mistrzostwach w Niemczech (w ubiegłym roku zajęła siódme miejsce). Jest głównym organizatorem Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Młodzieżowego „Wirująca Strefa”. Stworzył pozytywny wizerunek subkultury młodzieżowej, skupiając wokół siebie i zajęć breakdance setki młodych ludzi. Jego kandydaturę zgłosił Roman Borawski, dyrektor MDK-DŚT.

Nominowanych do nagrody, przyznawanej pierwszy raz, było sześć osób. Oprócz laureatów: Barbara Piotrowska z Miejskiej Biblioteki Publicznej, Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Elżbieta Żegalska z Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów.

Uroczyste wręczenie nagród (a nie są to tylko nagrody honorowe) odbyło się podczas wernisażu „Trzydziestu twórców na trzydzieste stulecie galerii” w Galerii Sztuki Współczesnej.

Na zdjęciu: laureaci z prezydentem Jerzym Brzezińskim oraz Zespół Katarzyny Szmítka



Skąd się bierze śnieg i dlaczego jest biały?

Odpowiadają pięciolatki z Publicznego Przedszkola nr 2 w Łomży:

Bartek Cyndzas: — Śnieg rzuca Pan Jezus. To są zlepione kropelki wody. Jest ich bardzo dużo i od tego robią się białe.

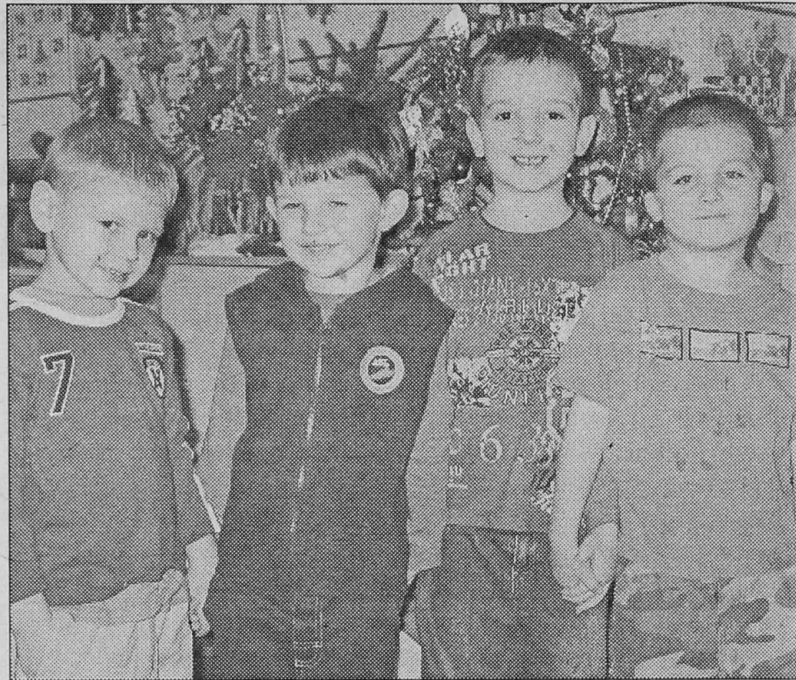
Kamil Łosiewicz: — Śnieg rzuca królowa śniegu. Ktoś go maluje na białe, ale nie wiem kto. Może anioły? Muszą tam być jakieś farby, bo skąd kolor? Sam kolor się nie robi.

Adrian Aleksiej: — Śnieg

stworzył Pan Bóg. Wysypuje go dopiero zimą, bo w lecie by się rozpuścił, a musi być zimny. Śnieg jest biały dlatego, że to, co ma w środku, też jest białe.

Hubert Kozikowski: — Chmury są czarne i białe. Śnieg spada z chmur białych i zabiera im trochę bieli. A chmur jest bardzo dużo. Kiedy śnieg doleci do ziemi, ma już tyle bieli, że już cały robi się biały.

Na zdjęciu (od lewej): Adrian, Bartek, Hubert i Kamil



Unihokej jak złoto!

Po raz trzeci z rzędu mistrzostwo województwa podlaskiego w unihokeju zdobyły uczennice Szkoły Podstawowej w Kupiskach (gm. Łomża). Na złoto zagrały: Katarzyna Bednarczyk, Monika Cieślak, Anna Dębowska, Aneta Jankowska, Iwona Kaszuba, Anna Kruszevska, Kamila Kruszevska, Joanna Małachowska, Monika Niksa i Lena Zawalich. Trenerami zawodniczek są dyrektor szkoły Adam Wszeborowski oraz Sławomir Kalski.

— Wygrały w pięknym stylu! — cieszy się Adam Wszeborowski. — Takiej pracowitości i woli walki można od nich się uczyć.

Na zdjęciu (od lewej): Monika Niksa, Kamila Kruszevska, Katarzyna Bednarczyk, Jarosław Kruszevski (ojciec dwóch zawodniczek), Lena Zawalich, trener Sławomir Kalski, Anna Kruszevska, Aneta Jankowska (wyżej), Anna Dębowska, Iwona Kaszuba (wyżej), Joanna Małachowska, Monika Cieślak i trener Adam Wszeborowski



AUTO MOTO KONTAKTY

AUTO SZYBY Pilkington – najtańiej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086) 216-32-42, 0-604-430-889

SPRZEDAM MERCEDES E200 kompresora 2000 rok, po liftingu, szyberdach, automat, klima, szyby automat lub zamienię na tańszy, tel. 0-604-081-091

SPRZEDAM FIAT 700 ed (1995r), gaz, tel. 0-506-066-466

SPRZEDAM MOTOR MKZ-250, owczarka niemieckiego sukę, 0-502-17-47-73

SPRZEDAM BMW 520i, 5 dni w kraju (1990r), 0-603-504-783

PUNTO (1997/98r) z gazem, 0-692-882-189

PASSAT KOMBI (1991r), Astra Kombi 1.6 ecotec (1995r) – sprzedawzone, 0-603-534-666

SPRZEDAM OPEL Kadett powypadkowy, 0-503-934-235

www.peugeot.pl

Peugeot 206. Błyskotliwy samochód. Nic dodać, a z ceny zawsze można ująć. Teraz oszczędzasz solidną sumę. Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

Pani doktor JOANNIE DANIELSKIEJ

oraz

pielęgniarki KRYSZTYNIE CIBOROWSKIEJ

serdeczne podziękowanie
za troskliwą opiekę i okazane serce
Naszej Mamie

KAZIMIERZE JURSKIEJ

składają dzieci

Wyrazy szczerego współczucia
Pani DANIELI BRZEZIŃSKIEJ

z powodu śmierci

BRATA

składają

Starosta oraz współpracownicy
ze Starostwa Powiatowego w Łomży

Wyrazy szczerego współczucia
Panu KAZIMIERZOWI GRABIASOWI

z powodu śmierci

MATKI

składa

Zarząd i pracownicy
Grupy Farmaceutycznej Sp. z o.o.
w Łomży

Wyrazy współczucia

Państwu
DANIELI i JERZEMU BRZEZIŃSKIM

z powodu śmierci

BRATA Pani Danieli

składają

Wanda i Tadeusz Wałkuscy
z żoną

Szczerze wyrazy współczucia

Panu KAZIMIERZOWI GRABIASOWI

z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Nadzorcza i pracownicy
Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego
„Jedność” w Łomży

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu KAZIMIERZOWI GRABIAS

z powodu śmierci

nieodżałowanej MAMY

składa

Dyrekcja i Pracownicy
Banku BPH S.A. o/Łomża i o/Kolno

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE „SONO”

• bezpłatne badanie słuchu
• 2 lata gwarancji
• serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
• sprzedaż ratałna
• baterie
• rabat 400 zł
Zapraszamy
Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68
NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

DENTYŚCI – specjalistyczne leczenie kanałowe z użyciem mikroskopu, (086) 2198-156. Monika i Paweł Marciniak, Staffa 20

LOKALE

LOKALE DO wynajęcia, Łomża, 0-604-40-20-41

STANCJA, 0-609-766-548

SPRZEDAM DOM, tel. 0-608-531-115 po 18.00

SPRZEDAM DUŻY dom, Łomża, tel. (086) 473-26-24

SPRZEDAM MIESZKANIA w centrum Łomży – cicha ulica, II piętro, dwupokojowe i pokój z kuchnią, (085) 7447-704

SPRZEDAM PAWILON handlowo-mieszkaniowy, 219-60-36

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 219-60-36

SPRZEDAM SKLEP spożywczy w Łomży, 0-665-277-881

POSIADAM LOKAL do wynajęcia 850mkw, Zambrów, partorowy, duży parking, 0-600-940-372

DOM, 420 tys., Łomża, 0-502-047-687

SPRZEDAM DUŻY dom w Łomży, (086) 216-43-17

ODSTAPIĘ z przyczyn losowych dobrze prosperujący sklep, 0-502-815-609

LOKAL DO WYNAJĘCIA 56mkw, centrum Łomży, Stary Rynek, 0-602-775-877

STANCJA DLA dziewczyn, 0-512-124-686, 0-512-908-648

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN – działki budowlane, (091)573-10-71

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowogrodzie – sprzedam, 0-604-22-76-58, (086)473-00-25

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Konarzyce k/Łomży, 0-504-074-953

KUPIĘ LOKAL handlowy, kamienicę z lokalami handlowymi w centrum Łomży, 0-692-420-427

SPRZEDAM DZIAŁKI ogrodnicze, obrzeża Łomży, (086)4761-915

KUPIĘ DZIAŁKĘ usługową w Łomży, 0-692-420-427

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

STUDNIE, 0-600-550-109

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

NAPRAWA AGD, pralki, lodówki, (086) 219-03-33

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS, „Ceram”, Wyszynskiego 4, 218-01-81

TYLKO W TYM ROKU: - glazura przemysłowa 14,90 zł, - terakota 15,90 zł, gresy 17,50 zł, gres polerowany – 61,90 zł, płytki z wszystkich polskich fabryk w 2 dni. Raty, doradztwo, dowóz. Hurtownia „Glazura Królewska”, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), Al. Piłsudskiego 40 (za torami). Nie trać pieniędzy – 19% - przyjdź.

PROJEKTOWANIE BUDOWLANICH obiektów, tel. 0-504-78-20-50

TRANSPORT

BRUKSELA – poniedziałek, wtorek, sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKO – codziennie, (085) 747-43-63

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

BUSEM, 0-602-423-529

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



KONTAKTY

W ciepłe domowego ogniska

MOBILX
ul. Wesola 2,
Wygoda
tel.: 086 219 30 25

ekoterm
plus

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT UŻYWANYCH
WÓZKÓW WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezplatne badania sluchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

PRACA

PODATKI - ANGLIA, Holandia, Niemcy, (029) 764-63-82

ZATRUDNIĘ TANCERKĘ Go-Go w Ostrołęce z możliwością zakwaterowania, 0-503-603-647

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ w barze, z możliwością zamieszkania, (086) 271-08-98

ZATRUDNIĘ NA STAŻ dziewczynę - wykształcenie średnie. - Sklep z bielizną, - „Bar na Starówce”, 216-77-57

ZATRUDNIĘ PRACOWNICĘ do Lombardu, 0-506-813-806

POTRZEBNE 2 kobiety, praca w pensjonacie (podstawy niemieckiego). Informacja: 0-694-657-181, bezp. (0049)160-180-24-61, www.pensionjanssen.de

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C + E, tel. (086) 279-11-81

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779, 0-603-847-463

OGŁASZAMY ZAPISY na kurs języka angielskiego od podstaw. Language Education Sp. z o.o., tel. (086) 216-93-91

KURS języka angielskiego dla najmłodszych (4-9 lat). Zajęcia w poniedziałki i środy o godz. 16.30. Rozpoczęcie kursu 04.01.2006 r. Zapisy: Language Education Sp. z o.o., tel. (086)216-93-91. Zapraszamy

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

KUPIĘ ŻYTO, (086) 217-51-65

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, 0-600-361-371

SPRZEDAM WYWROTKĘ, 4721-736

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 2976 kg, (086) 2175-419

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną - województwo podlaskie, tel. 0-501-02-59-71

SPRZEDAM WYCINAK do kiszonki, (086) 219-17-07

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego czarno-podpalane, (086)217-92-83

SHIH-TZU, (086)2188-254, 0-696-052-998

JAMNIKI, 0-694-370-393

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

AUDIO VIDEO SYSTEMS. Naprawiamy telewizory, monitory, DVD, magnetowidy, amplitunery, hi-fi, piloty, Playstation i inny sprzęt audio-wideo. Radziecka 3, (086) 2167-166

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

„DOBRY KREDYT” bez zbędnych formalności i poręczycieli. Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, I piętro (obok Urzędu Pracy), (086) 278-14-18

NAJLEPSZY i NAJTAŃSZY KREDYT samochodowy, tel. 0-660-79-87-98

WINDYKACJA WIERZYTELNOŚCI i odzyskiwanie odszkodowań, 0-500-244-733

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa z dostawą, 0-608-412-919

SIATKI OGRODZENIOWE sprzedam, 0-608-332-905

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl, 473-16-50

SKUP DREWNA, 0-504-24-95-19

DREWNO OPAŁOWE - kominowe stemple, 0-606-119-548

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, (086)216-92-45

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

SERDECZNE
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
i NOWOROCZNE
SATYSFAKCJI
Z UDANYCH TRANSAKCJI
— OBECNYM
i PRZYSZŁYM KLIENTOM
składa
MIROSLAW TYSZKA
i MACIEJ WORONOWICZ

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

KONTAKTY



Chcesz wybrać
najlepszego
kredytu?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomaga Ci go wybrać

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08

Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulka)
tel. 474-01-41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak. 5588

MIKOŁAJ, (086)473-10-04

5626-00

ZAMÓW MIKOŁAJA, 0-602-70-19-77

5647-00

KSERO WIELOFORMATOWE od
A-4 ÷ A-0 CD, dyskiety, Łomża,
Hala Targowa, lokal 20, tel. 215-00-90

5674-0

SPRZEDAM DESKI sosna, świerk,
wysuszone, (086)2169-428

5683

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ sto-
łową, obrusy oraz patelnię elek-
tryczną, (086)271-25-36

Sms

SKLEPY PATRONACKIE — STOISKA FIRMOWE
PRODUCENT ODZIEŻY DAMSKIEJ

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WŁAŚCICIELI SKLEPÓW
Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



tel. (023) 673 64 70

tel./fax (023) 672 21 66

e-mail: lemarpl@wp.pl

www.on.com.pl/lemar

f. 5410

INSTALBUD

POLECA:

- artykuły hydrauliczne
- kotły
- kominki
- grzejniki
- pompy

- artykuły sanitarne
- wanny
- zlewy
- baterie
- kabiny
- brodziki

NISKIE CENY!

Serdecznie zapraszamy

Łomża, Aleja Piłsudskiego 117, tel. (086) 473-77-69

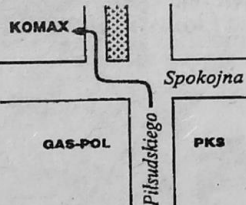
REKLAMA



**ŚWIAT
GLAZURY**

ZANIM KUPISZ — SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojówni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-903-044-277

fak. 5510



032388

IV/OMO



Radosnych i rodzinnych

Świąt Bożego Narodzenia,

Niezapomnianego smaku świątecznego stołu

I wszystkiego najlepszego w Nowym Roku

składa wszystkim Klientom

Zakład Mięsny

„Mościbrody”

★ ★ ★

Dla naszych Klientów upominek świąteczny
ważny od 16 grudnia:

- ★ POŁĘDWICA SOPOCKA 15,99
- ★ SZYNKA STAROPOLSKA 14,49
- ★ KIEŁBASA SWOJSKA 5,99

MIĘSA GOTOWE DO PIECZENIA:

- ★ SCHAB BEZ KOŚCI 16,89
- ★ SZYNKA BEZ KOŚCI 11,95
- ★ KARCZEK BEZ KOŚCI 13,25

REKLAMA

DAM MIEJSCE na reklamę
(DOM), Zambrów, ul. Ostro-
wska, (086)271-25-36

Sms

SEGMENT POKOJOWY 4m dł za
500 zł, (086)219-19-18

5704

PROFESJONALNY MAKIJAŻ
sylwestrowy, wieczorowy, stu-
dniówkowy, ślubny, tel. 0-502-
176-668

5705

Pięć sympatycznych szczeniąt i
jamnik czekają na prawdziwy
dom w lecznicy przy ul. Krót-
kiej 14 w Łomży tel. 216-64-39.
Wszystkie zostały przyniesione
przez właścicieli do uśpienia!

Bezp.

ODDAM psa DALMATYŃCZY-
KA 3-letni z powodu wyjazdu w
dobre ręce, tel. 0-502-668-903

Bezp.

UŻYWANE

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używa-
ne rzeczy! Ogłoszenie w „Kontak-
tach” zamieścisz za darmo!

Wszystkie ogłoszenia drobne w
„Kontaktach” sprzedam lub ku-
pię używane (meble, sprzęt AGD
i RTV oraz dla dzieci) — TYLKO
ZA 2 złote!



STIHL®

Nr 1 na świecie

Do każdej zakupionej pilarki STIHL
upominek świąteczny
GRATIS
+ 2 lata gwarancji

ul. Kierzkowa 1 przy SP nr 4 w Łomży

REKLAMA



KONTAKTY

Łomżyńska "Apteka Na Dwornej"

wszystkimi swoim decyzjami
i przyszłym Pacjentom i ich:

Spokojnych, rodzinnych, wesółych
i zdrowych

Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2006.



Apteka Na Dwornej, Dworna 8
Łomża

Po stronie Pacjenta.

*W*szystkim naszym

Przyjaciółom,

Klientom,

Współpracownikom

życzymy

radosnych, spokojnych

Świąt Bożego Narodzenia

a w Nowym Roku

wszystkiego co w życiu

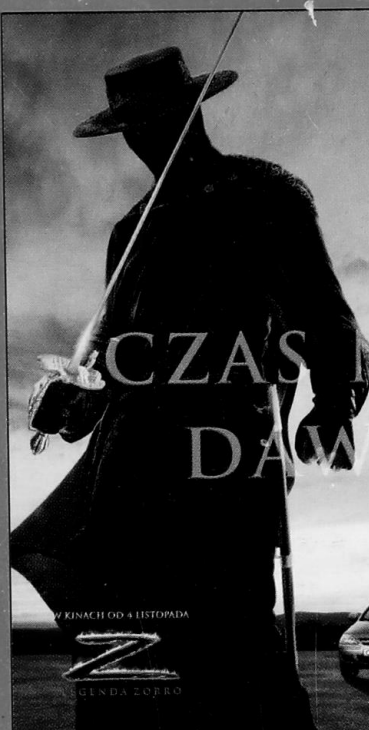
najcenniejsze:

Zdrowia, Przecięcia i Miłości

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI
18 - 400 Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/215 66 82, fax. 086/219 84 84



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



W KINACH OD 4 LISTOPADA
Z
AGENDA ZOPRO

CZAS NA KOŃSKĄ
DAWKĘ MOCY



TA OFERTA
PRZEJDZIE DO LEGENDY

GMAC Bank

Nie zwlekaj! Ruszaj do salonów Opel! W najnowszej promocji oferujemy legendarnie niskie ceny i wyjątkowy kredyt Wybór 1..2..3 z niską ratą miesięczną: Corsa – 589 zł, Astra Classic II – 749 zł

■ Corsa – od 29 900 zł ■ Meriva – od 42 950 zł ■ Zafira – rabat 14 000 zł
■ Astra Classic II – od 38 950 zł ■ Nowa Astra – od 49 950 zł ■ Vectra – rabat 15 000 zł

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, 15-641 Białystok
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

TM & © 2005 Columbia Pictures Industries, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone. © 2005 by Zorro Productions, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone. Postać „Zorro” jest zastrzeżonym znakiem handlowym Zorro Productions, Inc. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Okres kredytowania 36 miesięcy. Wpłata własna: Corsa – 6890 zł, Astra Classic II – 8966 zł. RRSO 14,24%. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra Classic II 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km, Meriva 1,3 – 4,2 l/100 km, CO₂ 113 g/km; Corsa 1,3 CDTI – 4,3 l/100 km, CO₂ 115 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

PHU
KURPIEWSKI

Rok założenia 1983

PALIWO

ORLEN

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
plus

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
pełnych rodzinnego ciepła,
spokoju, życzliwości i nadziei.
Niech świąteczny nastrój
pozostanie z Państwem jak najdłużej
i da siłę do realizacji
planów i zamierzeń
w Nowym 2006 Roku.
Wszystkim obecnym
i przyszłym Klientom
życzy właściciel
oraz pracownicy

PHU KURPIEWSKI

ALMERA
Z RABATEM
DO 8300 zł



PRIMERA
Z RABATEM
DO 7900 zł

X-TRAIL
Z RABATEM
DO 9000 zł



**ODWIEDŹ
NASZ SALON**

Przyjdź z kuponem i wymień
go na atrakcyjny rabat.
Szczegóły w naszym salonie.

Rabaty z kuponów nie sumują się.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
PRIMERA – zużycie paliwa: 5,7-9,1 l/100 km, emisja CO₂: 151-220 g/km
X-TRAIL – zużycie paliwa: 7,2-9,7 l/100 km, emisja CO₂: 190-232 g/km



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.p